

OLGA MIRIAM PRZYBYŁOWICZ

### ***PRO REMEDIO ANIME? FUNDACJA KLARYSEK W GŁOGOWIE\****

Klasztor klarysek w Głogowie fundowany przez księcia Henryka I Głogowskiego, syna Konrada, wnuka Anny i Henryka Pobożnego, wzbudził moje zainteresowanie z kilku powodów. Po pierwsze, z uwagi na późny czas fundacji – 1307 r., czyli datę pozostającą poza głównym nurtem fundacyjnego „boomu” klasztorów franciszkańskich zarówno w Europie, jak i na ziemiach polskich<sup>1</sup>. Po drugie, ze względu na rzadkie dla klasztoru zakonu franciszkańskiego, a szczególnie linii żeńskiej, wezwanie kościoła – św. Krzyża. W prowincji saskiej i czesko-polskiej, do której należały klasztory franciszkańskie zakładane na ziemiach polskich w XIII w., Głogów był jedynym żeńskim domem z kościołem o takim patrocinium, a wśród klasztorów męskich wezwanie św. Krzyża miała jedynie świątynia franciszkanów w Lubaniu<sup>2</sup>.

Zainteresowanie fundacją wzrastało w miarę kwerendy bibliograficznej przynoszącej niestety nikłe efekty. Wiadomości o dziejach klasztoru są lakoniczne i rozproszone. Tomasz Jurek w monografii o Henryku Głogowskim wspomina o fundacji w dwóch zdaniach, stwierdzając, że cechą indywidualną religijności księcia

---

\* Tezy niniejszego artykułu zostały przedstawione na międzynarodowej konferencji *Terra cognita. Przestrzeń i jej interpretacja w perspektywie studiów nad przeszłością*, Interdyscyplinarne Spotkania Historyczne. *Ad fontes* IX, Środa Śląska, 22–24 X 2008 r., za co wyrażam wdzięczność organizatorom, dr. dr. P. Wiszewskiemu i S. Rosikowi, dziękuję także dyskutantom za uwagi, w szczególności prof. dr hab. H. Manikowskiemu.

<sup>1</sup> Szczyt zainteresowania fundacjami franciszkańskimi przypadł na pierwszą połowę XIII w., zob. L. di Fonzo, A. Pompei, J. Odoardi, *Bracia Mniejsi Konwentualni: historia i życie (1209–1976)*, Niepokalanów 1988; S.J. Barciak, *Franciszkanie w Polsce, pierwszy etap rozwoju – XIII wiek* (W Nurcie Franciszkańskim, t. 8, 1999, s. 189–202); A. Zwiercan, *Nowe spojrzenie na początki franciszkanów w Polsce* (Nasza Przeszość, t. 63, 1985, s. 5–51). Pierwsze klasztory męskie powstające na ziemiach polskich (Wrocław – 1236, Kraków – 1237, Inowrocław – 1238) należały organizacyjnie do prowincji saskiej, ale już pod koniec 1238 r. powstała prowincja czesko-polska, zob. K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 1, Kraków 1937, s. 19; J. Kłoczowski, *Bracia mniejsi w Polsce średniowiecznej (Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 1, cz. 1, Lublin 1983, s. 15 i n.), używa niekonsekwentnie i wymiennie nazw czesko-polska i polsko-czeska; J.B. Freed, *Dzieje saskiej prowincji franciszkanów w XIII wieku* (*ibidem*, s. 195–217).

<sup>2</sup> L. Teichmann, *Die Franziskanerklöster in Mittel- und Ostdeutschland 1223–1993* (Studien zur Katholischen Bistums und Klostergeschichte, t. 37, Leipzig 1995, s. 130–131).

był kult Krzyża Świętego<sup>3</sup>, o czym świadczy fundacja klarysek. Ogólne informacje o klaryskach znalazły się w pracach poświęconych historii Głogowa, samego księstwa bądź też w opracowaniach dotyczących ruchu franciszkańskiego („W Głogowie również książę Konrad I i Henryk I fundują na tym obszarze klasztory dominikanów, franciszkanów i klarysek”<sup>4</sup>). Także niemieckojęzyczna literatura przedmiotu dotycząca dziejów Śląska enigmatycznie potraktowała fundację i istnienie klasztoru w Głogowie<sup>5</sup>.

Zagadnienia okoliczności fundacji klasztorów od lat budzą zainteresowanie badaczy, którzy niejednokrotnie z bardzo skromnych przekazów próbują zrekonstruować proces fundacji, znaleźć odpowiedź na pytanie kto, dlaczego, w jaki sposób przyczynił się do powstania kolejnego zgromadzenia zakonnego i w jakim celu to uczynił<sup>6</sup>. W przypadku klasztorów franciszkańskich, a szczególnie żeńskiej linii zakonu odtworzenie procesu fundacji jest trudne, ponieważ nie podlega żadnym normatywnym przepisom zakonnym. Każdy klasztor klarysek był autonomiczną jednostką podlegającą bezpośrednio papieżowi oraz – na mocy jego pełnomocnictw i reguły – zwierzchnikom zakonnym<sup>7</sup>. Okoliczności fundacji domów św. Klary wy-

<sup>3</sup> T. Jurek, *Dziedzic Królestwa Polskiego. Książę Henryk głogowski (1274–1309)*, wyd. 2, Kraków 2006, s. 199: „Założył dwa klasztory: magdalenki w Bytomiu, klaryski w Głogowie, uposażył szereg prebend w kolegiacie głogowskiej...”. Marginalne potraktowanie spraw religijności władcy podyktowane zostało koncepcją pracy – priorytetem jest dla Autora odtworzenie faktografii i wskazanie uwarunkowań politycznych, nie zaś charakterystyka sylwetki, osobowości księcia (ta zajęła T. Jurkowi dwie strony), w której pobożność władcy zajmowałaby istotne miejsce.

<sup>4</sup> J. Łapiński, *Stanowisko prawne zakonu klarysek w Polsce do Soboru Trydenckiego* (Prawo Kanoniczne, t. 33, 1898, s. 181); K. Kantak, *op. cit.*, s. 238–239; T. Kozaczewski, *Głogów – miasto średniowieczne*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, t. XVIII, z. 1, 1973, s. 3–34; M. Kutznier, *Głogów (Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą, t. 2: Dolny Śląsk, Dolne Łużyce*, red. Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki, Zielona Góra 1970, s. 167); C. Lasota, M. Karst, *Kościół klarysek w Głogowie* (Szkice Legnickie, t. XIV, nr 9, 1992, s. 9–15); *Głogów. Zarys monografii miasta*, red. K. Matwijowski, Wrocław–Głogów 1994, s. 106.

<sup>5</sup> C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*, Bd. I, Gotha 1884, s. 107, tylko o klasztorze franciszkanów; J. Blaschke, *Geschichte der Stadt Glogau und des Glogauer Landes*, Glogau 1913, lakonicznie o sprowadzeniu klarysek, s. 76.

<sup>6</sup> R. Michałowski, *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X–XIII wieku*, Warszawa 1993; E. Dąbrowska, *Paszport do niebios – z dziejów mentalności w średniowiecznej Europie łacińskiej (Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym)*, red. R. Michałowski, Warszawa 1997, s. 315–329; P. Wiszewski, *Zakonnicy i dworzanie – tradycje fundacji klasztorów w średniowiecznym dziejopisarstwie śląskim (XIII–XV w.) (Origines mundi, gentium et civitatum*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2001, Acta Universitatis Wratislaviensis 2339, Historia 153, s. 179–198); S. Bieniak, *Uwagi nad powstaniem klasztoru w Strzelnie i fundacjami Piotra Włostowica około połowy XII w.* (Prace Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, seria C, t. 2, 1964, s. 33–54); H. Fichtenau, *Arenga. Spätantike und Mittelalter in Spiegel von Urkundenformel*, Graz–Köln 1957.

<sup>7</sup> Pierwsze wspólnoty klarysek pojawiły się w Polsce kilkadziesiąt lat od powołania zgromadzenia klarysek w Asyżu i zatwierdzenia przez papieża Innocentego III przywileju ubóstwa (1215 r.) dla Klary i jej współtowarzyszek z klasztoru San Damiano w Asyżu. Fundacje klarysek, nie tylko w Polsce, były wynikiem zarówno planowej „polityki” władz zakonu św. Franciszka, jak i ścisłych związków rodzin panujących z nowo powstałym zakonem. Władze zakonu franciszkańskiego dążyły, szczególnie w latach szybkiego rozwoju zakonu, tj. w XIII w., do zakładania nowych domów zakonnych i organizowania struktur administracji na terenie nowo zakładanych prowincji, zob. Zwiercan,

mykają się możliwościom obserwacji porównawczej nie tylko z uwagi na niedostatek źródeł, ale także ze względu na specyfikę struktury władzy zakonnej, pozbawionej zorganizowanego systemu zarządzania, takiego jak klasztory należące do kongregacji bądź zrzezeń opactw – cysterskie, benedyktyńskie bądź też te, które przyjęły regułę św. Benedykta (kongregacja kamedułów, waloambrozjanów).

Sakralizacja władzy królewskiej postępująca od czasów Konstantyna Wielkiego nakładała na króla obowiązek obrony Kościoła (*defensor Ecclesiae*<sup>8</sup>). Obowiązkiem władców i elementem atrybucji władzy sprawiedliwej opartej na zasadach Bożej sprawiedliwości było wspieranie biednych, troska o Kościół, rozdawanie jałmużny<sup>9</sup>. Takie czyny nie tylko w oczach Boga, jako podstawa do nagrody w przyszłym życiu, ale także w oczach poddanych stanowiły o moralnych fundamentach jego władzy<sup>10</sup>. Z tej perspektywy fundacja klarysek nie była niczym nadzwyczajnym i mieściła się w średniowiecznych standardach rozumienia godności sprawowania władzy królewskiej, książęcej. Jednak jej okoliczności sprawiły, że podjęłam się próby znalezienia innych źródeł inspiracji fundacji głogowskiej, motywów wykraczających poza sferę duchowości i religijności władcy średniowiecznego.

**1. Fundacja klarysek głogowskich na tle rozwoju franciszkanizmu w XIII w. Analiza dokumentu fundacyjnego.** Klasztor w Głogowie powstał jako szósta – ostatnia w epoce średniowiecza – placówka żeńskiej linii zakonu franciszkańskiego na ziemiach polskich i trzecia, także najpóźniejsza na Śląsku. Wcześniej klasztory Ubogich Pań zostały powołane do życia w Zawichoście (między 1245 a 1254 r.)<sup>11</sup>, Wrocławiu (1257 r.)<sup>12</sup>, Starym Sączu (1280 r.)<sup>13</sup>, Gnieźnie (między 1267 a 1284 r.)<sup>14</sup> i Strzelinie (1298 r.). Inicjatorkami sprowadzenia klarysek do Polski,

---

*op. cit.*, s. 5–51; L. Teichmann, *Die „polnische“ Franziskanerprovinz in Schlesien im 13. Jahrhundert* (Archiv für Schlesische Kirchengeschichte, Bd. 44, 1984, s. 145–158). P. Anzulewicz, *Klara z Asyżu – „Blask gwiazdy porannej”* (Lignum Vitae, t. 5, 2004, s. 210).

<sup>8</sup> G. Labuda, *O godności króla i instytucji królestwa (Przemysł II. Odnowienie Królestwa Polskiego)*, red. J. Krzyżaniakowa, Poznań 1997, s. 27–56, zwłaszcza s. 32–39).

<sup>9</sup> R. Michałowski, *Klasztor prywatny w Niemczech IX–XII w. jako fakt religijny i społeczny. Wybrane zagadnienia (Niemcy–Polska w średniowieczu)*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1986, s. 47–66).

<sup>10</sup> Michałowski, *Princeps...*, s. 156; A. Adamska, *Arengi w dokumentach Władysława Łokietka. Formy i funkcje*, Kraków 1999, s. 108.

<sup>11</sup> Datę *a quo* fundacji klarysek w Zawichoście wyznacza kapituła franciszkańska prowincji czesko-polskiej, która odbyła się w 1245 r. w Sandomierzu. Podczas obrad minister prowincji Rajmund dokonał welacji księżnej Salomei, która tym samym stała się pierwszą polską klaryską zanotowaną w źródłach; *Rocznik Traski (Monumenta Poloniae Historica [dalej: MPH], t. II, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 813); Kronika Boguchwała i Godysława Paska (ibidem, wyd. W.A. Maciejowski, s. 593–594); Rocznik Małopolski (ibidem, wyd. A. Bielowski, s. 168).*

<sup>12</sup> *Spominki klarysek wrocławskich 1257–1618* (MPH, t. III, wyd. A. Bielowski, Lwów 1878, s. 691) podają datę 24 kwietnia, a dokumenty edytowane w serii w *Monumenta Germaniae Franciscana*, t. I: 1240–1517, bearb. v. Ch. Reisch, Düsseldorf 1917 (dalej: MGF), nr 23 i 24 – dzień 14 kwietnia.

<sup>13</sup> Dokument fundacji: *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. II, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876–1905, nr 487.

<sup>14</sup> Tradycja klasztorna i zakonna franciszkańska łączy powstanie klasztoru z osobą błogosławionej księżnej Jolenty, siostry św. Kingi, i jej męża księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego, ale

a później protektorkami fundowanych klasztorów były – podobnie jak w innych krajach europejskich XIII w., szczególnie na Węgrzech i w Czechach – księżne, przedstawicielki dynastii Arpadów i Przemysłidów, w końcu Piastówny, które weszły do potężnych dynastii poprzez koligacje małżeńskie. Pierwszy klasztor klarysek w Zawichoście ufundowała Salomea, córka Leszka Białego, najprawdopodobniej przy wsparciu brata, księcia krakowskiego, Bolesława Wstydliwego. Salomea powróciła do Polski jako wdowa po jednym z synów króla Węgier Andrzeja II – Kolomanie, panującym w Kroacji i Haliczu<sup>15</sup>. Anna, córka króla Czech Przemysła I Otakara i siostra królowny czeskiej Agnieszki, klaryski praskiej, żona Henryka Pobożnego, sprowadziła zakonnice św. Klary do Wrocławia<sup>16</sup>. Córki króla Węgier Beli IV – Kinga, żona Bolesława Wstydliwego<sup>17</sup>, oraz jej młodsza siostra Jolenta, żona księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego<sup>18</sup>, były promotorkami osadzenia klarysek w Starym Sączu (Kinga jako pani ziemi sądeckiej ufundowała klasztor sama) i Gnieźnie<sup>19</sup>. Piąty klasztor klarysek, w Strzelinie, ufundował książę Bolko I świdnicko-jaworski, syn Bolesława Rogatki, wnuk – podobnie jak Henryk Głogowski – Anny i Henryka II Pobożnego<sup>20</sup>.

nie zachowały się dokumenty fundacyjne. O tych fundatorach wspomina się na kartach *Kroniki wielkopolskiej*, ale w miejscu odległym w czasie od momentu fundacji, bo przy okazji wstąpienia do klasztoru gnieźnieńskiego pierworodnej córki księcia – Anny, urodzonej w 1276 r., *Kronika wielkopolska* (MPH, s.n., t. VIII, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1970, s. 262).

<sup>15</sup> Była pierwszą księżną, która wstąpiła do klasztoru św. Klary, C. Niezgodna, *Błogosławiona Salomea Piastówna*, Kraków 1996; B. Włodarski, *Salomea (Nasi święci. Polski słownik hagiograficzny*, red. A. Witkowska, Poznań 1999, s. 529–536), tam starsza literatura przedmiotu.

<sup>16</sup> Fundacja w 1257 r. we Wrocławiu poprzedzona została akcją dyplomatyczną – listami z prośbami skierowanymi do papieża przez samą Agnieszkę. Królowna czeska, już wówczas klaryska, prosiła w imieniu Anny, by Aleksander IV nie dawał posłuchu protestom wrocławskich franciszkanów, którzy wręcz sprzeciwiali się sprowadzeniu zgromadzenia siostr św. Klary z Pragi do Wrocławia. R. Grodecki, *Anna (Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 117–119); P. Gąsiorowska, *Fundacje Anny Śląskiej (1204–1265)* (Studia Franciszkańskie, t. 11, 2001, s. 223–243).

<sup>17</sup> Klasztor w Starym Sączu powstał kilkanaście miesięcy po śmierci męża, księcia Bolesława, w 1280 r. Jako księżna-pani dominium sądeckiego, którym mogła swobodnie dysponować, Kinga zapewniła hojnym nadaniem byt materialny zakonnice, uzyskawszy uprzednio zezwolenie papieskie. Bez wątpienia księżna nosiła się z zamiarem fundacji dużo wcześniej, utrzymując bliskie kontakty z Salomeą, nawet odwiedzając ją w klasztorze, A. Witkowska, *Kinga (Nasi święci..., s. 380–394)*, tam wcześniejsza literatura.

<sup>18</sup> Jolenta od dzieciństwa wychowywała się na dworze krakowsko-sandomierskim Bolesława Wstydliwego i Kingi (przybyła do Polski w wieku 4 lat). Nie znamy dokładnego roku fundacji. Materialne podstawy bytu zapewniły klaryskom nadania i przywileje wystawiane przez kolejnych przedstawicieli piastowskiej rodziny książęcej: bratanka Bolesława, Przemysła II w 1295 r. i Władysława Łokietka. Nie wiadomo, kiedy księżna złożyła śluby tercjarskie (III zakonu) bądź też śluby II zakonu; H. Wyczański, *Jolenta (Nasi święci..., s. 320–325)*, tam wcześniejsza literatura.

<sup>19</sup> Pierwszy dokument informujący o klasztorze klarysek wystawiony został przez księcia wielkopolskiego Przemysła II, późniejszego króla Polski, w 1284 r., jednak władca powoływał się na pamięć Bolesława, swego stryja, i Jolentę, na której prośby uczynił darowiznę, *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877 (dalej: KDW), nr 550.

<sup>20</sup> Informacje o pierwotnym uposażeniu z dokumentu bp. wrocławskiego Jana Romki z 1301 r. (kopia z XV w.), *Regesten zur schlesischen Geschichte*, hrsg. von C. Grünhagen, K. Wutke (*Codex diplomaticus Silesiae*, t. 7, 16, 18, 22, 29, 33, Breslau 1875–1903 [dalej: RS], nr 2660). *Jan III Romka* (P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000,

Głogowski dom Ubogich Pań była drugą i ostatnią fundacją klasztorną księcia Henryka – po magdalenkach w Bytomiu. To pierwsze żeńskie zgromadzenie fundowane przez księcia cieszyło się większą przychylnością władcy, ocenianą po liczbie wystawionych dyplomów i wymiernych korzyściach materialnych płynących z nadań.

Wśród 96 zachowanych dokumentów Henryka I<sup>21</sup> blisko połowę wystawiono dla odbiorców kościelnych: 11 przywilejów otrzymało duchowieństwo świeckie, 31 klasztor. Spośród dokumentów dla wspólnot zakonnych 5 z nich, jak wykazał T. Jurek (polemizując z R. Żerelikiem)<sup>22</sup>, to falsyfikaty. Pozostaje więc 25 dokumentów, z których zaledwie dwa, w tym dokument fundacyjny, wystawione zostały dla klarysek<sup>23</sup>. Dwa przywileje otrzymali też benedyktyni w Lubiniu, po jednym krzyżacy oraz krzyżowcy z czerwoną gwiazdą z Wrocławia<sup>24</sup>. Największymi beneficjentami łask księcia byli cystersi i magdalenki, odpowiednio 9 i 7 dokumentów, oraz kanonicy regularni<sup>25</sup>.

Dokument fundacyjny klasztoru klarysek został wystawiony 8 II 1307 r. w Głogowie i opieczętowany wielką pieczęcią majestatyczną, używaną przez księcia od 1306 r., typu A<sup>26</sup>. Henryk określał się dziedzicem Królestwa Polskiego („Dei gra-

---

s. 380–382); J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. I, cz. 1, Warszawa 2003, s. 202–204.

<sup>21</sup> W tej liczbie mamy 9 falsyfikatów, 3 dokumenty podejrzone i jeden interpolowany, Jurek, *op. cit.*, s. 138–159. Jednym z falsyfikatów jest rzekome rozszerzenie nadania księcia datowane na 23 VI 1307 r., z błędną nazwą Zakrzew – *ibidem*, nr 79 oraz T. Jurek, *Studia nad dokumentami księcia glogowskiego Henryka I (III)* (Studia Źródłoznawcze, R. XXXII–XXXIII, 1986–1988, s. 53).

<sup>22</sup> Jurek, *Studia...*, s. 47–56; *idem*, *Kancelarie i dokumenty Piastów glogowskich w XIII i XIV w. (W związku z najnowszymi pracami Rościława Żerelika i Winfrieda Irganga)* (Roczniki Historyczne, R. LV–LVI, 1989–1990, s. 199–212); R. Żerelik, *Dokumenty i kancelaria Henryka III księcia glogowskiego* (Acta Universitatis Wratislaviensis 683, Historia 42, Wrocław 1984, s. 3–100); *idem*, *Dokumenty i kancelarie książąt glogowskich w latach 1250–1331* (Acta Universitatis Wratislaviensis 902, Historia 59, Wrocław 1988); W. Irgang, *Das Urkunden- und Kanzleiwesen Herzog Heinrichs III. (I.) von Glogau (†1309) bis 1300* (Jahrbuch der schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau, Bd. 28, 1987, s. 51–67).

<sup>23</sup> Drugi akt został wystawiony w czerwcu 1309 r. – książę Henryk I Głogowski potwierdził darowiznę uczynioną przez Fryderyka, świeckiego prokuratora klarysek, i Piotra de Habichensteyn; *Niewiaryzelniona kopia dokumentu klarysek z około 1310 r.*, Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APWr.), Rep. 79, nr 5; RS, nr 3064; *Katalog dokumentów przechowywanych w Archiwach Państwowych Dolnego Śląska*, t. 1–9, opr. M. Chmielewska, R. Stelmach, R. Żerelik, Wrocław 1991–1999 (dalej: KD), t. 2, nr 169; Jurek, *Dziedzic...*, s. 156–157. T. Jurkowi nie udało się zidentyfikować ani Fryderyka, ani Piotra. Obydwaj zakupili wspólnie wieś książęcą Bukowiec koło Urazu, której połowę Piotr nadał od razu klaryskom, natomiast Fryderyk miał pozostawać właścicielem drugiej części i dopiero po śmierci jego i najbliższych spadkobierców klaryski mogły się stać właścicielkami całej wsi. Jednak księni zobowiązana została do wypłacenia 30 grzywnien posagu córce Fryderyka, gdyby ta nie zdecydowała się na pozostanie w klasztorze i wyszła za mąż.

<sup>24</sup> Jurek, *Dziedzic...*, dok. nr 36; RS, nr 2508 bez testacji.

<sup>25</sup> Jurek, *Dziedzic...*, Aneks, dokumenty: cystersi – Paradyż i Lubiąż po 3, Wieleń 2, Łąd 1; magdalenki – Nowogrodziec 2, Bytom 5, kanonicy regularni – Wrocław 3, Żagań 1.

<sup>26</sup> KDW, t. II, nr 907. Pojawia się ona jeszcze na trzech innych dokumentach: potwierdzeniu dla mieszczanina Gotfryda Scharfe z Żagania (18 III 1308) oraz nadaniu dla Lubiąża (5 XII 1309),



tia heres regni Polonie, dux Slesie, dominus Glogovie ac Posnanie”), co samo w sobie nawiązywało do sytuacji politycznej ówczesnego okresu, ale przede wszystkim wskazywało na polityczne ambicje Głogowczyka. O tych ambicjach Z. Piech napisał, iż „Majestatyczny typ pieczęci i tytulatura nie pozostawiają wątpliwości co do jej treści ideowych, związanych z ruchem zjednoczeniowym”. Autor podkreślił jednocześnie jej nietypowość na tle sfragistyki książąt śląskich i zwrócił uwagę na fakt, iż typ pieczęci majestatycznej przysługiwał w zasadzie władcom koronowanym, a w kancelariach książęcych był używany niezwykle rzadko<sup>27</sup>. Wymowa napisu użytego w tytulaturze jest tym bardziej doniosła, że wcześniej, tj. w latach 1281–1306, Henryk Głogowski używał przede wszystkim tytulatury „dux Slesie et dominus Glogovie” (według R. Żerelika w tym okresie Henryk 42 razy użył takiej formy)<sup>28</sup>.

Arenga dokumentu: „Bone rei dare consultum, et presentis vite meretur habere subsidium et eterne remunerationis premium dignoscitur obtinere” należy do typu areng religijnych remuneracyjnych<sup>29</sup>, kładących nacisk na uzyskanie wynagrodzenia w przyszłym życiu wiecznym za czyny i zasługi, dary uczynione na rzecz Kościoła w życiu doczesnym. Inspiracją tego typu areng był zarówno Stary Testament, w którym podkreślano zasadę wynagrodzenia za trud<sup>30</sup>, jak i księgi Nowego Testamentu. W tym drugim wspomniano wielokrotnie o wynagrodzeniu w życiu wiecznym, będącym wyrazem sprawiedliwości Bożej dla tych, którzy na ziemi przysporzyli chwały Panu i zachowywali jego przykazania<sup>31</sup>. Przyszłe zasługi u Pana zależały bezpośrednio od jakości życia ziemskiego, jakości zasianego ziarna<sup>32</sup>.

Arenga została w kancelarii Henryka Głogowskiego użyta tylko raz, co już samo w sobie świadczy o wyjątkowości sytuacji. Dokument został przygotowany w kancelarii książęcej zarządzanej przez protonotariusza Fryderyka de Buntese. Fryderyk, występujący w formule datacyjnej (*datum per manus*), wcześniej pracował w kancelarii brata Henryka, Konrada II Garbatego, księcia żagańskiego<sup>33</sup>, a od

T. Jurek, *Dziedzic...*, dok. nr 87, 95; M. Gumowski, *Pieczęcie śląskie do końca XIV w. (Historia Śląska, t. 3, Kraków 1936, s. 247–440, 883–855, tab. XCIV, nr 25)*; T. Jurek, *Studia...*, s. 51–52.

<sup>27</sup> Z. Piech, *Ikongrafia pieczęci Piastów*, Kraków 1993, s. 143–147. Jego zdaniem bezpośrednią inspiracją dla Głogowczyka była pieczęć Przemysła II króla Polski. Warto jednak zwrócić uwagę, że pieczęcią majestatyczną posługiwał się Głogowczyk dopiero 10 lat po układzie w Krzywiniu, który czynił zeń spadkobiercą zmarłego Przemysła II.

<sup>28</sup> Żerelik, *op. cit.*, s. 65.

<sup>29</sup> O klasyfikacji areng i ich typologii, a szczególnie o arengach z przełomu XIII/XIV w., zob. T. Nowakowski, *Idee areng dokumentów książąt polskich do połowy XIII wieku*, Bydgoszcz 1999, s. 25–41, a szczególnie s. 29–30; Adamska, *op. cit.*, s. 43, 79–80, 107–111.

<sup>30</sup> *Biblia Sacra iuxta Vulgatum versionem*, preap. R. Gryson, Stuttgart 1994; np. Rz 15, 1: „ego protector tuus [Abrahama – O.M.P.] sum, et merces tua magna nimis”; Ps 62 (61), 13: „quia tu reddes unicuique secundum opus eius” Hbr 34, 11: „opus enim hominis reddet ei et iuxta vias singulorum restituet” oraz Syr 16, 15, Jr 17, 10.

<sup>31</sup> *Ibidem*, Mt 13, 1–9, Mk 4, 1–9, Łk 8, 4–8, Jk 1, 12, Ap 21, 7; *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań–Warszawa 1982, s. 1108.

<sup>32</sup> D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990; Adamska, *op. cit.*, s. 107.

<sup>33</sup> Pojawił się w 9 dokumentach Konrada II, R. Żerelik, *Dokumenty i kancelaria Konrada II Garbatego, księcia żagańskiego (Studia z dziejów średniowiecza polskiego i powszechnego)*, red. W. Korta, Acta Universitatis Wratislaviensis 979, Historia 69, Wrocław 1989, s. 33–73).

1304 r. na stałe związał się z kancelarią głogowską. Nawet po śmierci Głogowczyka, w czasie regencji Matyldy w latach 1310–1318, pozostawał pierwszym urzędnikiem kancelarii, redagując w tym czasie 20 dokumentów. Arenga użyta na dyplomie dla klarysek głogowskich nigdy już nie została powtórzona przez Fryderyka<sup>34</sup>. Wcześniej Fryderyk użył incipitu „Bone rei dare consultum” w kancelarii Konrada II Garbatego w dokumencie fundacyjnym dla szpitala w Żaganiu<sup>35</sup>. Sama formuła była stosowana w XIII w. przez kancelarię królewską i kościelne Królestwa Węgier<sup>36</sup>. Fryderyk był absolwentem Uniwersytetu Bolońskiego i najprawdopodobniej właśnie z tego okresu wywodziła się jego wiedza o pracy w kancelarii, co nie wyklucza innych źródeł inspiracji formułowania areng. Warianty zastosowanej w dokumencie klarysek arengi zaczęły się pojawiać na przełomie XIII i XIV w. także na dokumentach innych władców europejskich i polskich książąt – użyto jej między innymi w kancelarii Władysława Łokietka w dokumencie wystawionym dla katedry krakowskiej w 1310 r., dokumencie Przemysła II z 1290 r., potwierdzającego wolę Bolesława Pobożnego<sup>37</sup>. Sam incipit „Bone rei” stosowała często kancelaria biskupów krakowskich w pierwszej połowie XIV w.<sup>38</sup>

W drugiej części arengi zamieszczonej po intytulacji (motywacji)<sup>39</sup> władca stwierdzał, że fundacji dokonuje „patris nostri carissimi, progenitorum nostrorum ac nostre remedio ipsarum piarum voluntatum vestigiis inherentes”<sup>40</sup>. Pobożne fundacje realizowane w intencji bliższych i dalszych członków rodziny były powszechnym aktem średniowiecznej pobożności, nie tylko zresztą władców. Uwagę w dokumencie głogowskim zwraca szczególne wspomnienie memoratywne linii męskiej<sup>41</sup>. To właśnie przodkowie i krewni po mieczu – ojciec Konrad, brat Konrad II Garbaty, a także książę wrocławski Henryk IV Probus byli protektorami klasztorów franciszkańskich. Babka ze strony ojca – wspomniana księżna Anna – była patronką klarysek we Wrocławiu, dobrodziejką Ubogich Pań w Pradze oraz klasztorów franciszkanów i klarysek w Marburgu<sup>42</sup>. Ojciec Głogowczyka Konrad spro-

<sup>34</sup> R. Żerelik, *Dokumenty i kancelarie książąt głogowskich w latach 1250–1331* (Acta Universitatis Wratislaviensis 902, Historia 59, Wrocław 1988, s. 102–103). Użył jej tylko raz jego następca – Zachariasz, w dokumencie dla cystersów z Lubiąża w listopadzie 1311 r.

<sup>35</sup> APWr., Rep. 116, nr 24 (25 X 1292 r., dokument niezachowany); Żerelik, *Dokumenty... Konrada II...*, s. 54.

<sup>36</sup> Adamska, *op. cit.*, s. 110.

<sup>37</sup> *Ibidem*; A. Adamska, *Dieu, le Christ, la Vierge et l'Eglise dans les préambules polonais du Moyen Age* (Bibliothèque de l'École des Chartres, t. 155, 1997, s. 543–573).

<sup>38</sup> *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. 1–2, wyd. S. Kuraś, Lublin 1965, nr 38, 39, 50, 61.

<sup>39</sup> Nowakowski, *op. cit.*, s. 25–26.

<sup>40</sup> KDW, t. II, nr 907.

<sup>41</sup> Najbardziej przemawiające do wyobraźni dawnych i dzisiejszych pokoleń przykłady memorii fundacyjnych to: fundacja St. Denis przez Karola Łysego, uposażenie katedry w Spirze przez ekskomunikowanego cesarza Henryka IV, fundacja Rudolfa Habsburga po zwycięskiej bitwie nad Przemysłem II Otakarem pod Suchymi Krutami w 1278 r.; J. Wollasch, *Treści ideowe memorii zmarłych w kościołach* (Roczniki Historyczne, R. LV–LVI, 1989–1990, s. 7–12).

<sup>42</sup> *Vita Annae ducisse Silesiae* (MPH, t. IV, wyd. A. Semkowicz, Lwów 1884, s. 656–661, zwłaszcza s. 659).

wadził franciszkanów do Głogowa (domem macierzystym braci był Wrocław), a brat Konrad II przekazał w testamencie klaryskom wrocławskim pewne dobra<sup>43</sup>. Ojciec Henryka IV Probusa, Henryk III Biały, syn Anny i Henryka Pobożnego, pochowany został w kaplicy św. Jadwigi (tam także spoczęła Anna), stanowiącej część kościoła klarysek wrocławskich. Budowa tejże kaplicy została dokończona dzięki wsparciu króla czeskiego Przemysła Otakara II, bratanka nieżyjącej już wówczas księżnej Anny i jej siostry, królowy-klaryski Agnieszki (zmarła 2 III 1282 r.), oraz samego Probusa. W dokumencie wystawionym w Pradze 1 X 1270 r. król Czech i młody książę Henryk IV obejmowali fundację wrocławskich klarysek swoją szczególną opieką<sup>44</sup>. O bliskich związkach Henryka IV Probusa z dworem Przemyślidów świadczy fakt, że po śmierci ojca, za wstawiennictwem stryja Władysława, arcybiskupa Salzburga, Probus został powierzony opiece potężnego krewnego i przebywał na dworze praskim<sup>45</sup>. To zapewne w Pradze zetknął się książę wrocławski po raz pierwszy z kultem Świętego Krzyża i Korony Cierniowej, kultem, który miał istotne znaczenie w ideologii władzy Przemyślidów<sup>46</sup>. Najprawdopodobniej za pośrednictwem Probusa kult Świętego Krzyża trafił też na dwór Głogowczyka.

W dokumencie wystawionym dla klarysek zastanawiające jest jednak to, że Henryk I przywoływał jedynie pamięć ojca, gdyż w pozostałych dokumentach wspominał o obojgu rodziców. W 4 komemoracjach książę Głogowa powoływał się na pamięć młodszego brata, Przemka<sup>47</sup>, który zginął w bitwie pod Siewierzem, uczestnicząc jako sojusznik Henryka IV w walkach o Kraków. Należy dodać, że matka Głogowczyka, Salomea, była protektorką magdalenek z Nowogrodźca, a jej opieka nad tym zgromadzeniem znalazła także wyraz w dokumentach Henryka I wystawianych dla tego zgromadzenia<sup>48</sup>.

W 1307 r., a nie jak podała G. Wąs w XIII w.<sup>49</sup>, klaryski głogowskie otrzymały jako uposażenie fundacji wsie znajdujące się w posiadaniu księcia: Rapocin nad Odrą w okręgu głogowskim, Kanidlewo i Kondradowo, obydwie w okręgu wschow-

<sup>43</sup> APWr., Rep. 116, nr 38 (7 XI 1304 r.), a w formule *datum per manus* Fryderyk de Buntese.

<sup>44</sup> APWr., Rep. 63, nr 24; reg. KD, t. I, nr 495 oraz RS, nr 1347; *Schlesisches Urkundebuch*, Bd. I, bearb. v. H. Appelt, Bd. II–VI, bearb. v. W. Irgang, Wien i in. 1963–1998 (dalej: SUB), tu Bd. IV, nr 117.

<sup>45</sup> Był prepozytem kapituły wyszehradzkiej i kanclerzem Królestwa Czeskiego, a w 1265 r. osiągnął godność arcybiskupa Salzburga.

<sup>46</sup> M.R. Pauk, *Królewski kult relikwii Świętej Korony Cierniowej jako ideowe spoivo monarchii. Czechi i Austria w dobie Przemysła Otakara II* (Roczniki Historyczne, R. LXVII, 2001, s. 59–76).

<sup>47</sup> W tym trzy bezpośrednio po śmierci brata w 1289 r. – dla opactwa kanoników regularnych NMP we Wrocławiu (1289, SUB, t. V, nr 424), dla magdalenek w Nowogrodźcu (1289, SUB, t. V, nr 438), dla cystersów w Lubiążu wraz z bratem Konradem (1291, APWr., Rep. 91, nr 114; RS, nr 2208) oraz ostatni w 1301 r. dla poddanych wsi należących do uposażenia katedry wrocławskiej (Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, M 44a; RS, nr 2658; edycja Jurek, *Dziedzic...*, dok. nr 56).

<sup>48</sup> SUB, Bd. III, nr 442. W dokumencie na liście świadków pojawiła się Salomea, „nostra ducissa qua pro ipsis [sc. monialibus] interpellavit”. T. Jurek, *Księstwo głogowskie pod rządami synów Konrada I (1273–1290)* (Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, 42, 1987, s. 408).

<sup>49</sup> G. Wąs, *Klasztory franciszkańskie w miastach śląskich i górnośląskich XIII–XIV wieku* (Acta Universitatis Wratislaviensis 2222, Historia 142, Wrocław 2000, s. 33). Autorka, choć zaznaczyła,



skim, położone ok. 3 i 4 km na południowy zachód od Wschowy, Jędrzychowice znajdujące się 8 km na południe od Wschowy, Obiszów w okręgu głogowskim z młynem, 4 km od siedziby księcia (w sumie 5 wsi), a także 3 łany w Żarkowie oddalonym ok. 1,5 km od Głogowa i sad – ogród książęcy w Ruszowicach, ok. 3 km od Głogowa<sup>50</sup>, z wszystkimi prawami i wolnościami. Książę, oprócz dóbr ziemskich, nadał 8 kamieni łożu z ław mięsnych książęcych w Głogowie, „ita ut eisdem octo lapidibus ante altare monasterii per nos constructi unum lumen perpetuum debeat cooptari”<sup>51</sup>.

Wschowę i okoliczne wsie, które stały się własnością zakonnic, Henryk otrzymał na powrót (należały do księstwa głogowskiego za rządów ojca – Konrada I) w 1290 r. na mocy układu z Przemysłem II Wielkopolskim<sup>52</sup>. Skupienie uposażenia na terenie znajdującym się w bliskiej okolicy stolicy księstwa głogowskiego, obejmującym swym zasięgiem obszar o średnicy ok. 15 km, było zapewne zamierzonym posunięciem, podyktowanym względami praktycznymi. Klaryski jako zakonnice zgromadzenia klauzurowego miały ograniczone możliwości opuszczania murów klasztornych. Mogły to uczynić jedynie po udzieleniu dyspensy przez papieża, wystawionej z ważnego, ściśle określonego powodu. Jednym z nich był objazd dóbr dokonywany najczęściej przez ksienię wraz z prokuratorem zgromadzenia – o właśnie takiej dyspensie zachowały się informacje dla konwentu w morawskim Znojmie z 1331 r.<sup>53</sup> Sprawowanie kontroli nad dobrami położonymi w pobliżu klasztoru było znacznie dogodniejsze niż wizytowanie położonych w znacznej odległości od klasztoru kompleksów gospodarczych.

Uposażenie fundacji w Głogowie w niczym nie naruszało reguły zakonnej. W myśl obowiązującego od 1263 r. prawa, zatwierdzonego przez papieża Urbana IV, klasztory mogły posiadać własność wspólną – dobra ruchome i nieruchome, jedynie zaś nieliczne zgromadzenia posługiwały się na przełomie XIII i XIV w. regułą

---

że nie zajmuje się wspólnotami żeńskimi, to jednak podała informację o uposażeniu konwentów św. Klary na Śląsku: we Wrocławiu, Strzelinie i Głogowie w XIII w.

<sup>50</sup> Identyfikacja wsi na podstawie: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. I, z. 3, cz. II, z. 2, red. A. Gąsiorowski, Wrocław i in. 1986–1991, s. 311; S. Rospond, *Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej*, cz. I–II, Wrocław 1951; *Inskrypcje województwa lubuskiego*, red. J. Zdrenka, *Powiat wschowski*, zebrał A. Górski, P. Karp, (*Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. X, z. 2, Toruń 2006, s. 18–19, 27). Mapa w: *Studia nad początkami...*, nr 12; *Słownik nazewnictwa krajoznawczego Śląska i ziemi lubuskiej*, M. Battek, J. Szczepankiewicz, Wrocław 1994. Błędne nazwy wsi podano w: *Głogów. Zarys...*, s. 106, np. Obora, Zamysłów, powołując się na falsyfikat.

<sup>51</sup> APWr., Reg. 79, nr 1, 2a, odpis niemiecki Rep. 79, nr 144, RS, nr 2935, KDW, t. II, nr 907.

<sup>52</sup> Po śmierci króla Przemysła II Henryk I Głogowski potwierdził podział terytorialny z Władysławem Łokietkiem w Krzywiniu w 1296 r., a dokument tej umowy w APWr., Rep. 46, nr 9; druk KDW, t. II, nr 745. Jurek, *Dziedzic...*, s. 63 i n., 78. Przemysł II ustanowił Głogowczyka także dziedzicem Wielkopolski w razie swej bezpotomnej śmierci. Moim zdaniem uczynił tak nie tylko ze względu na układ sceny politycznej – Henryk Gruby legnicki był sojusznikiem króla czeskiego Wacława II walczącego o Kraków z Przemysłem II, ale i wcześniejsze powiązania rodzinne, jako że matką Henryka Głogowskiego była Salomea, siostra ojca Przemysła II – Przemysła I.

<sup>53</sup> *Monumenta Vaticana Res Gestas Bohemicas Illustrantia*, t. VII: *Acta Martini V 1417–1431*, ed. J. Eršil, pars 2: 1423–1431, Praha 1998, nr 1161.

św. Klary (*Primae Regulae Sanctae Clarae*), która nie zezwalała na posiadanie jakichkolwiek dóbr<sup>54</sup>.

Teren nadany klaryskom pod zabudowę w samym mieście Głogowie, podobnie jak we Wrocławiu i Pradze, znajdował się nad rzeką – w tym przypadku Odrą<sup>55</sup>. Położony był w obrębie murów miejskich, w północno-wschodniej części miasta, stanowiącej, tak jak cały pas nadbrzeżny, jurydykę książęcą<sup>56</sup>. W bezpośredniej bliskości obszaru oddanego klaryskom stał dwór biskupi, a dalej znajdował się klasztor franciszkanów<sup>57</sup>. Główną budowlą jurydyki był zamek książęcy, znajdujący się w północno-zachodnim narożniku miasta, włączonym w obwód obronny miasta po jego lokacji w 1253 i zapewne jeszcze przed wielkim pożarem w 1291 r.

**2. Relacje Henryk I Głogowski – Henryk IV Probus.** Prześledzenie biografii Głogowczyka wskazuje na ścisłe kontakty z księciem wrocławskim Henrykiem IV Probusem, fundatorem kolegiaty wrocławskiej pod wezwaniem św. Krzyża<sup>58</sup>, choć w literaturze przedmiotu badania nad wzajemnymi relacjami obydwu książąt prowadziły do wykluczających się niekiedy poglądów<sup>59</sup>. Obydwaj książęta należeli do obozu popierającego Przemysła Otakara II w wojnie z Węgrami, a następnie z landgrafem górnej Alzacji, królem niemieckim Rudolfem Habsburgiem<sup>60</sup>. Probus był starszy od Głogowczyka, urodzonego między 1260 a 1265 r., mniej więcej o 5–7 lat. Ten fakt zaważył na relacjach obydwu książąt, czyniąc z księcia wrocławskiego, między innymi ze względu na starszeństwo, ale przede wszystkim z powodu politycznych działań, mentora Głogowczyka i punkt odniesienia poczynań Henryka I.

Wejście Henryka I w orbitę wpływów i polityczne rozgrywki Henryka IV Probusa datuje się od pojawienia się Głogowczyka na arenie politycznej XIII-wiecznego Śląska. Podział ojcowizny, księstwa głogowskiego, po zmarłym księciu Konradzie w 1278 r. między trzech braci – najstarszego<sup>61</sup> Konrada II Ułomnego (*Gibbosus*), przeznaczonego pierwotnie do stanu duchownego (studiował w Bolo-

<sup>54</sup> Zatwierdzona została w 1253 r. tylko dla klasztoru w San Damiano i oparta na pierwotnym *Przywileju ubóstwa* (1216–1217 r.), niezezwalającym na posiadanie jakichkolwiek dóbr ruchomych i nieruchomości, zob. C. Niezgodą, *Elementy franciszkańskie w Regule św. Klary z Asyżu (Święta Klara z Asyżu w 800-lecie urodzin)*, red. S.C. Napiórkowski, W. Koc, Niepokalanów 1995, s. 61–71.

<sup>55</sup> Lokacja na prawie niemieckim, z inicjatywy księcia Konrada I, nastąpiła w 1253 r. Książę utrzymał wiele prerogatyw oraz dochodów i dopiero w 1333 r. samorząd miejski uzyskał pełnię praw. Lokacja wzorowana była na Wrocławiu, z którego jednak dopiero w 1314 r. Głogów otrzymał odpis prawa magdeburskiego, zob. Kutzner, *op. cit.*, s. 135–210.

<sup>56</sup> Plan Głogowa zob. Kozaczewski, *op. cit.*, s. 27; Blaschke, *op. cit.*, s. 231, 376; Kutzner, *op. cit.*, s. 149.

<sup>57</sup> Kozaczewski, *op. cit.*, s. 5–6; Kutzner, *op. cit.*, s. 167.

<sup>58</sup> O motywach fundacji zob. Michałowski, *Princeps...*, s. 148–162.

<sup>59</sup> Scharakteryzował je T. Jurek, *Henryk Probus i Henryk głogowski. Stosunki wzajemne w latach 1273–1290* (Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, 42, 1987, s. 555–556).

<sup>60</sup> Przepuszczenia starszej literatury przedmiotu i T. Jurka, jakoby Głogowczyk przebywał w obozie Przemysła II Otakara i uczestniczył w przegranej przez króla Czech bitwie pod Suchymi Krutami w 1278 r., są moim zdaniem mało realne. Czy kilkunastoletni (ok. 14-letni) książę z odległego Głogowa mógł być uczestnikiem starć wojennych na taką skalę? Jurek, *Henryk Probus...*, s. 559–560.

<sup>61</sup> Starszeństwo braci z uwagi na różnorodne przekazy źródłowe też budzi wątpliwości. Jurek, *Dziedzic...*, s. 12, opowiada się za starszeństwem Konrada. Musieli mieć wówczas 14–18 lat.

ni i podczas jego nieobecności Probus zajął należące do niego księstwo ścinawskie)<sup>62</sup>, Henryka i Przemka, odbył się pod patronatem księcia Henryka wrocławskiego. Choć obydwaj kuzyni, Henryk IV i Henryk I Głogowski, współdziałali pod koniec lat 70. XIII w. przeciw stryjowi Bolesławowi Rogatce<sup>63</sup>, to jednak nie przeszkodziło to Probusowi w 1281 r. w uwięzieniu księcia Głogowa i uwolnieniu go dopiero w zamian za zobowiązanie lenne – przyrzeczenie służby z 30 kopijnikami w ciągu 5 lat<sup>64</sup>.

Trudny początek współpracy Głogowczyka z Probusem miał jednak zaowocować w przyszłości nie tylko trwałym sojuszem, ale i politycznymi konsekwencjami, a zdaniem T. Jurka<sup>65</sup> nawet pewnego rodzaju fascynacją Henryka I osobowością, charakterem Probusa.

Trzy lata później, w 1284 r., Henryk I Głogowski był w znacznie lepszych relacjach z coraz potężniejszym kuzynem, o czym świadczy jego obecność razem z Bolesławem opolskim – stąd może ich późniejsza przyjaźń – oraz Mikołajem opawskim na turnieju rycerskim w Nysie, którego gospodarzem był książę wrocławski. W odpowiedzi na zaproszenie, a może i pewnego rodzaju sugestywne ultimatum Probusa, Głogowczyk jako jego wasal uświetnił turniej i uroczystość wydaną przez seniora<sup>66</sup>. Kolejne lata przyniosły zacieśnienie kontaktów między obydwojma książętami. Henryk I Głogowski, będący *de facto* do 1290 r. (co pierwszy podkreślił S. Zachorowski)<sup>67</sup> lennikiem księcia Probusa, nie zawsze jednak zyskiwał na coraz bliższym sojuszu z panem Wrocławia, co szczególnie widoczne jest w kontaktach Henryka I z władzą kościelną.

Konflikt interesów Probusa z biskupem wrocławskim Tomaszem II<sup>68</sup> odbił się bowiem przede wszystkim na relacjach Henryka I z kapitułą kolegiacką w Głogowie, z którą wcześniej pozostawał, jak wynika z dokumentów, w bliskich i dobrych stosunkach. Dla księcia Henryka I pogorszenie relacji z kapitułą w Głogowie było podwójnie, a może nawet potrójnie bolesne. Po pierwsze, ze względów prestiżowych, osłabiało bowiem autorytet władzy książęcej w księstwie i samym Głogowie. Po drugie, ze względów emocjonalno-rodzinnych – w kolegiacie głogowskiej zostali pochowani rodzice księcia, a napięte stosunki mogły oznaczać zmniejszenie bądź nawet zamrożenie dotacji na rzecz drugiej co do ważności kolegiaty na Śląsku, a zarazem zaprzestanie przez członków kapituły modlitw w intencji zmarłych rodziców. Trzecim wymiarem konfliktu, o najbardziej praktycznym znacze-

<sup>62</sup> Według T. Jurka zajęcie księstwa nastąpiło na prawach opiekuna, Jurek, *Henryk Probus...*, s. 559.

<sup>63</sup> Jurek, *Księstwo...*, s. 398; *idem*, *Henryk Probus...*, s. 556.

<sup>64</sup> S. Zachorowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. I, Kraków 1926, s. 337; Jurek, *Henryk Probus...*, s. 558–559.

<sup>65</sup> Jurek, *Henryk Probus...*, s. 558 i n.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 564.

<sup>67</sup> Zachorowski, *op. cit.*, s. 337.

<sup>68</sup> Konflikt z biskupem ograniczył Probusowi możliwości interwencji w Krakowie w 1284 r. i aktywną politykę małopolską; B. Nowacki, *Zabiegi o zjednoczenie państwa i koronację królewską w latach 1284 i 1285 na tle rywalizacji Przemysła II z Henrykiem IV Prawym (Przemysł II...*, s. 153–160, zwłaszcza s. 159).

niu i chyba najboleśniej odczuwanym przez Henryka I, było zawieszenie działalności przez kancelarię książęcą, w której pracowali przede wszystkim członkowie kapituły, między innymi scholastyk Mikołaj<sup>69</sup>.

O tym, jak silna była zależność Głogowczyka od polityki Probusa i jak wielkie było uzależnienie poczynań księcia głogowskiego od silnego protektora z Wrocławia, świadczy fakt, że Henryk I dopiero po zawarciu ugody przez księcia wrocławskiego z biskupem Tomaszem II odnowił biskupowi wrocławskiemu przywileje nadane przez swego ojca Konrada<sup>70</sup> i wznowił kontakty z kapitułą kolegiacką w Głogowie. Ten ostatni akt miał doniosłe znaczenie dla sprawowania władzy, ponieważ oznaczał w praktyce wznowienie prac kancelarii książęcej.

Za wierne poparcie Probus nagrodził księcia Głogowa w 1286 r. nadaniem Krośna<sup>71</sup>, co jeszcze bardziej zakotwiczyło Henryka I w kręgu planów politycznych księcia wrocławskiego. Władca Głogowa zaangażował się wraz z braćmi nie tylko w lokalne – śląskie plany Probusa, ale i wielką politykę księcia wrocławskiego, zmierzającą do opanowania Krakowa i zjednoczenia ziem polskich. Konradowice brali bowiem udział w walkach Henryka IV o Kraków w latach 1289–1290<sup>72</sup>.

Ukoronowaniem współpracy księcia głogowskiego z potężnym protektorem z Wrocławia były dwa doniosłe fakty, nieodległe w czasie. Jednym z nich było pasowanie Henryka I Głogowskiego przez księcia wrocławskiego na rycerza przy okazji uroczystości fundowania kolegiaty św. Krzyża w dniu 11 I 1288 r.<sup>73</sup> Drugim aktem, znaczącym i brzemienym w skutki polityczne, było wyznaczenie Głogowczyka w testamencie Henryka IV na jednego z dziedziców posiadanej terytorium i jednoczesne przekazanie mu władztwa w księstwie wrocławskim. Mimo toczącej się dyskusji nad autentycznością dokumentu dyspozycje dla Henryka są nad wyraz wia-

<sup>69</sup> Jurek, *Księstwo...*, s. 405. Brak dokumentów z lat 1281–1287 świadczy o paraliżu kancelarii. Pierwszy znany dokument wystawiony po dłuższej przerwie, z 1287 r., został przygotowany w kancelarii odbiorców – Krzyżaków, dopiero dokument z 1289 r., po ugodzie Probusa z Tomaszem II, był sygnowany przez kancelarię książęcą i kanclerza Jakuba Zajączkowskiego. T. Jurek w tym artykule błędnie powołuje się na pierwszy dokument wystawiony w maju 1288 r., skoro w biografii Henryka (Jurek, *Dziedzic...*, s. 222, Aneks nr 5) uznaje ten akt za falsyfikat.

<sup>70</sup> 1253 i 1273 (SUB, Bd. III, nr 567, SUB, Bd. IV, nr 451); oryginał APWr., Rep. 76, nr 7. *Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau*, wyd. G.A. Stenzel, Breslau 1845, nr 258; Jurek, *Księstwo...*, s. 409.

<sup>71</sup> Jurek, *Henryk Probus...*, s. 567.

<sup>72</sup> Po śmierci brata Henryka, Przemka, pod Siewierzem, właśnie w wyprawie krakowskiej, Głogowczyk przejął księstwo ścinawskie. Potwierdza to dokument wystawiony dla kanoników NMP z Wrocławia dla wsi Krzydlina w tymże księstwie w sierpniu 1289 r. Jednak po kilku miesiącach musiał odstąpić księstwo Probusowi, uznając zwierzchność lennika; Jurek, *Henryk Probus...*, s. 565. O walkach krakowskich zob. też G. Labuda, *Uwagi o zjednoczeniu państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku* (Kwartalnik Historyczny, t. LXII, 1955, z. 3, s. 125–149); S. Musiał, *Bitwa pod Siewierzem i udział w niej Wielkopolan* (*Przemysł II...*, s. 161–166), gdzie zestawienie literatury.

<sup>73</sup> Informacje o pasowaniu książąt Henryka i Bolesława podaje Długosz, choć kronikarz błędnie mówi o Henryku Grubym Legnickim i Bolesławie Świdnickim. Omyłkę Długosza wynikającą z niepełnych informacji prostuje T. Jurek, przypisując imiona do Głogowczyka i Bolesława Opolskiego; Jurek, *Henryk Probus...*, s. 567; *Joannis Dlugosii, Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. I–XII, Varsaviae–Cracoviae 1964–2003, tu lib. VII–VIII, s. 252.

rygodne<sup>74</sup>. Nie ma wątpliwości, że książę Głogowa, najprawdopodobniej z Bolesławem Opolskim, był obecny na pogrzebie Henryka IV Probusa, w przeciwieństwie do innego wymienionego w testamencie spadkobiercy, Przemysła II wielkopolskiego.

Według ostatniej woli księcia wrocławskiego, zmarłego może wskutek otrucia<sup>75</sup>, książę Głogowa miał być nie tylko jego następcą na Śląsku, ale także miał stać się głównym opiekunem kolegiaty i kanoników św. Krzyża. Uczynienie dawnych lenników i sojuszników, Henryka Głogowskiego i Bolesława Opolskiego, dysponentami Henrykowego władztwa nakładało na obu książąt obowiązek kontynuacji polityki zjednoczeniowej wrocławskiego księcia, której ideę Henryk IV sformułował po raz pierwszy w 1280 r.<sup>76</sup>

W świetle wydarzeń, które nastąpiły po śmierci Probusa we Wrocławiu<sup>77</sup>, kontynuacja jego polityki przez Głogowczyka i Opolczyka okazała się nierealna. Wiadomo, że Henryk I Głogowski chciał wypełnić testamentową wolę Probusa i nosił się z zamiarem przejęcia władzy nad księstwem wrocławskim. Przebywał bowiem we Wrocławiu kilkanaście dni po śmierci Probusa (23 na 24 VI 1290 r.), wydając nawet dokument z drugim dziedzicem, Bolesławem Opolskim, potwierdzający przywilej zmarłego księcia dla biskupstwa wrocławskiego<sup>78</sup>. Sytuacja polityczna zmusiła jednak księcia Głogowa do opuszczenia miasta, do którego wkroczył popierany przez wrocławian książę legnicki Henryk V Gruby. Jednak w dłuższej perspektywie czasowej to właśnie Henryk I Głogowski stał się *de facto* spadkobiercą idei Henryka IV wśród książąt śląskich. Świadczą o tym działania Henryka Głogowskiego i polityka znacznie wykraczająca poza ambicje i granice lokalnego, śląskiego księstwa, szczególnie po lutym 1296 r., tj. po śmierci koronowanego w czerwcu 1295 r. Przemysła II<sup>79</sup>.

<sup>74</sup> Nie zachował się oryginał, znany z dwóch kopii – biskupa wrocławskiego z XIV w. oraz transumptu rajców wrocławskich z 1495 r. T. Jurek w pierwszym wydaniu monografii o Henryku, T. Jurek, *Dziedzic Królestwa Polskiego. Książę Henryk Głogowski (1274–1309)*, Poznań 1993, s. 14, oraz w artykule, *idem*, *Testament Henryka Probusa. Autentyk czy falsyfikat?* (Studia Źródłoznawcze, R. 35, 1994, s. 79–80), widział w dokumencie falsyfikat powstały w kręgu kolegiaty świętokrzyskiej – być może fałszerzem był Otto von Dohn, kanonik św. Krzyża i kanclerz księstwa wrocławskiego z nadania króla Czech Jana Luksemburczyka. W drugim wydaniu monografii (s. 27) oraz w pracy *Plany koronacyjne Henryka Probusa (Śląsk w czasach Henryka IV Prawego)*, red. K. Wachowski, Wrocław 2005, s. 13–29, zwłaszcza s. 25–27) częściowo wycofał się z tego twierdzenia, przyznając rację krytykom swojej tezy w punkcie dotyczącym braku motywacji fałszerstwa; W. Irgang, *Das Urkunden- und Kanzleiwesen Herzog Heinrichs IV. von Schlesien (1270–1290)* (Zeitschrift für Ostforschung, Bd. 36, 1987, s. 24).

<sup>75</sup> Oryginał zaginął na początku XIV w., Jurek, *Testament...*, s. 96–97.

<sup>76</sup> W tym roku zawarł umowę z księciem opolskim Bolesławem, który miał wspierać Henryka IV w polityce odrodzenia Królestwa Polskiego i uzyskania korony królewskiej. Umowa znana z formularza, K. Wutke, *Über schlesische Formelbücher des Mittelalters (Darstellungen und Quellen zur schlesische Geschichte)*, Bd. XXVI, Breslau 1919, nr 16).

<sup>77</sup> Złamaniem tych postanowień było wkroczenie syna Bolesława Rogatki, Henryka Grubego legnickiego, w dzielnicę wrocławską, Jurek, *Henryk Probus...*, s. 569.

<sup>78</sup> SUB, Bd. V, nr 454. Zdaniem T. Jurka współdziedzicem był Bolesław Opolski; Jurek, *Dziedzic...*, s. 26.

<sup>79</sup> T. Jurek, *Przygotowania do koronacji Przemysła II (Przemysł II...)*, s. 167–180).



**3. Okoliczności fundacji. Polityka Henryka I Głogowskiego w latach 1290–1307.** Głogowczyk po śmierci Henryka Probusa, między 1290 a 1306 r., był najaktywniejszym uczestnikiem zmagania na arenie walki o Śląsk i Wielkopolskę, rywalizując o wpływy na tych terenach z książętami śląskimi, Władysławem Łokietkiem i królami Czech. W okresie tym rysuje się widoczna metamorfoza księcia, który wychodzi z cienia wielkiego protektora i podejmuje samodzielne działania na niespotykaną dotąd skalę, działania znacznie wykraczające poza politykę władcy średniego księstwa śląskiego. Czas ten przeplatany był upadkami i wzlotami, których kulminacja – najpierw w postaci negatywnego, potem pozytywnego zbiegu okoliczności – nastąpiła na początku XIV w. i poprzedziła fundację klarysek w Głogowie.

Do sukcesów księcia pod koniec XIII w. należy zaliczyć polityczny mariaż z Matyldą, księżną brunszwicką, wywodzącą się ze starszej linii Askańskiej (1291 lub 1292 r.). Ponadto zawarcie w maju 1294 r. z księciem Henrykiem V Grubym ugody, na mocy której Głogowczyk uzyskał imponujące nabytki terytorialne, oraz porozumienie z Łokietkiem w Krzywiniu po śmierci Przemysła II, które dawało Henrykowi I Głogowskiemu między innymi połowę Wielkopolski<sup>80</sup>.

Kolejne lata obfitowały w pasmo kryzysów, a przełom stuleci rozpoczął okres złej passy rządów Henryka I, których kulminacją stały się wydarzenia początku 1306 r. Największym zagrożeniem politycznych planów Głogowczyka były roszczenia i polityka władców Czech. Król Wacław II, nie bacząc na dotychczasową lojalność Głogowczyka (jej przejawem była obecność Henryka na jego koronacji w Pradze), uczynił z Wielkopolski ziemie lenne Królestwa Czech na mocy układu narzuconego Łokietkowi 23 VIII 1299 r. w Klęce. Umowa *de facto* obejmowała także ziemie wielkopolskie znajdujące się w rękach księcia Głogowa. Jak zauważył J. Bieniak, postanowienia te nie tylko uderzały w księcia Władysława, który znalazł się na wygnaniu, ale także w plany polityczne Henryka I, przymierzającego się do zjednoczenia ziem polskich w oparciu o Wielkopolskę<sup>81</sup>. W lipcu 1300 r. Ryksa, córka króla Przemysła II, została wysłana do Pragi, co było równoznaczne z zawarciem zaręczyn<sup>82</sup>, a w listopadzie 1300 r. Wacław II koronował się w Gnieźnie na króla Polski. Ta sytuacja wydawała się przekreślać jakiegokolwiek zjednoczeniowe plany książąt polskich, w tym Henryka I. Rok później zmarł najbliższy sojusznik Głogowczyka, jego kuzyn Bolko I, książę w Świdnicy i Jaworze, sprawujący kuratelę nad małoletnimi synami księcia Henryka V Grubego<sup>83</sup>. Teraz opiekunem książąt, a co za tym idzie – władcą Wrocławia, stał się sam Wacław II. Niechęć wrocław-

<sup>80</sup> Rozwój wypadków politycznych przedstawiam skrótkowo na podstawie rekonstrukcji u Jurka, *Dziedzic...*, s. 27–84. Największy rywal Głogowczyka, Henryk V Gruby, wszedł w koligacje z młodszą linią Askańczyków, w czym widać polityczne gry i wzajemne szachowania się rywali. Na początku 1296 r. umarł największy wróg księcia głogowskiego – Henryk V Gruby legnicki.

<sup>81</sup> J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemia łęczycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300–1306*, Toruń 1969, s. 123, 213.

<sup>82</sup> K. Jasiński, *Ryksa Elżbieta – Boemia et Polonia bis Regina (Przemysł II...*, s. 270).

<sup>83</sup> Henryk V Gruby po uwięzieniu go przez księcia głogowskiego i okrutnych, półotocznych torturach (listopad–maj 1293 r.) nigdy nie odzyskał zdrowia.

wian do Waclawa II i zabiegi polityczne antyczeskich patrycjuszy sprawiły, że opieka nad ksiądzetami przeszła w ręce sprzyjającego Czechom biskupa Henryka z Wierzbnej, pełniącego od tej chwili funkcję czeskiego starosty we Wrocławiu. Dla Głogowczyka była to niezwykle groźna sytuacja, gdyż jego terytorium zostało otoczone przez władztwo czeskie, a król Waclaw II szykował się w 1303 r. do ostatecznej rozprawy właśnie z Głogowczykiem. Świadczyło to o pozycji księcia, który w oczach króla Czech był najpoważniejszym rywalem w walce o ziemie polskie. Biskup Henryk z Wierzbnej pozostawał lojalnym sojusznikiem Czechów, o czym świadczy między innymi fakt, iż to właśnie na niego arcybiskup moguncki i arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka przelali swe pełnomocnictwa aktu koronacji Ryksy Elżbiety, córki króla Przemysła II, na królową Czech i Polski jako żony Waclawa II<sup>84</sup>. Uroczystość zaślubin odbyła się w klasztorze cysterskim w Zbrasławiu, ale koronacja, w której uczestniczył Henryk z Wierzbnej, w katedrze praskiej św. Wita w maju 1303 r. Dzięki koronacji Ryksy, dziedziczki Przemysła II, na królową Polski i Czech Waclaw II uzyskał kolejny argument w wojnie z Henrykiem Głogowskim.

Sytuacja polityczno-militarna Henryka I Głogowskiego od końca 1303 r. aż do lipca 1306 r. stała się na tyle poważna, że książę przestał używać rozszerzonej tytulatury *Heres Regni*, dodanej do stałego członu *dux Silesie et dominus Glogovie*. Używał jej nieprzerwanie od 1301 r., manifestując w ten sposób po koronacji Waclawa II na króla Polski w Gnieźnie swoje aspiracje i roszczenia polityczne.

Przełomem w sytuacji ziem śląskich i Czech początku XIV w., a także Henryka I Głogowskiego stała się śmierć króla Waclawa II w dość mglistych okolicznościach (współcześni kronikarze podejrzewali nawet otrucie) 21 VI 1305 r. Działania i słabsza pozycja polityczna młodego syna z pierwszego małżeństwa z Gutą Habsburską – Waclawa III, który panował niespełna 14 miesięcy i *nota bene* nigdy nie był w Polsce<sup>85</sup>, pomogły Henrykowi Głogowskiemu w powrocie nie tylko do Wielkopolski (i zjednoczeniu wokół siebie tamtejszych możnych), ale także na główną arenę walki o zjednoczenie Królestwa Polskiego.

W lecie 1305 r. Henryk przebywał na pograniczu śląsko-wielkopolskim, szykując się do starcia z Czechami, którzy utrzymywali się cały czas w Wielkopolsce. We wrześniu 1305 r. książę Henryk I spotkał się pod Wrocławiem z dotychczasowym wrogiem – biskupem wrocławskim Henrykiem z Wierzbnej. Zdaniem T. Jurka spotkanie miało charakter polityczny<sup>86</sup>. Przypieczętowało je wystawienie w Ścinawie przez biskupa wrocławskiego dwóch dokumentów – na prośbę księcia głogowskiego – erygujących kustodię w kolegiacie głogowskiej. Wiosną następnego roku niechęć Wielkopolan do rządów czeskich i aktywna działalność polityczna księcia głogowskiego<sup>87</sup> spowodowały, że Henryk wkroczył do Wielkopolski

<sup>84</sup> Jasiński, *op. cit.*, s. 271.

<sup>85</sup> Został w wyniku spisku możnych czeskich zasztyletowany podczas wyprawy na Kraków 4 VIII 1306 r. w Ołomuńcu.

<sup>86</sup> RS, nr 2859, 2860.

<sup>87</sup> Bieniak, *Wielkopolska...*, s. 213, w oswoobodzeniu Wielkopolski od wojsk czeskich wyznał istotną rolę miejscowemu rycerstwu, a szczególnie rodowi Zarembów. Jurek, *Dziedzic...*, s. 81–84, widział jako głównego sprawcę tej akcji właśnie księcia Henryka I Głogowskiego.

i został szybko, bo już latem 1306 r., jej władcą, pozostawiając w pokonanym polu nie tylko Czechów, ale i Władysława Łokietka. Czesi skupili się na przygotowaniach do wyprawy na Małopolskę, w której Łokietek odnosił, podobnie jak Henryk I w Wielkopolsce, coraz to większe sukcesy. Łokietek przeniósł tym razem środek ciężkości swojej polityki na Kraków, ustanawiając w nim nowy ośrodek władzy. Ta polityka dopomogła Henrykowi I Głogowskiemu w pozyskaniu Wielkopolan i oparciu swych planów zjednoczeniowych o Wielkopolskę<sup>88</sup>. Zamordowanie Waclawa III w sierpniu 1306 r. w Ołomuńcu podczas ostatniego etapu przygotowań do ataku na Małopolskę i jednoczesne objęcie Wielkopolski przez Głogowczyka oznaczało powrót Henryka I do realizacji planów zjednoczenia ziem polskich. Jego pozycja w Wielkopolsce była niepodważalna. Wzmocnił ją fakt październikowego ślubu wdowy po Waclawie II, Elżbiety Ryksy, córki Przemysła II, z Rudolfem, synem niemieckiego króla Albrechta. Ryksa rzeczywiście królową Polski była bowiem jedynie jako małżonka Waclawa II. Po ślubie z Habsburgiem, mimo zachowanej intytulacji, zarówno tytuł królowej Polski, jak i tytułatura Rudolfa jako króla polskiego były *de facto* niewiele znaczącymi symbolami, wyrażającymi jedynie pretensje do ziem będących poza władztwem terytorialnym Habsburga<sup>89</sup>.

W sierpniu 1306 r. książę Henryk po raz pierwszy od ponad dwóch lat użył w tytulaturze zwrotu *Heres Regni Polonie*. Wśród pierwszych trzech dokumentów z tą tytulaturą i przywieszoną pieczęcią majestatyczną był dokument fundacyjny klasztoru klarysek w Głogowie z kościołem św. Krzyża. Uwagę zwraca także wyobrażenie napieczętne księcia, przedstawionego w mitrze i z gałązką w ręku (po raz pierwszy w sfragistyce Piastowskiej). Mitra była jednym z insygniów władzy używanych przez Henryka IV Probusa, a jej ogólna symbolika w połączeniu z bogatym wystrojem nakrycia głowy księcia głogowskiego upodabniała ją do zamkniętej korony typu *kamelaukion*<sup>90</sup>. To wyobrażenie napieczętne świadczyło dodatkowo o prestiżu i aspiracjach fundatora klasztoru klarysek.

Ambicje polityczne Głogowczyka trafiły na podatny grunt dzięki sprzyjającej geopolityce. Problemy Łokietka w Krakowie i pogrążenie się Królestwa Czeskiego w walkach między Henrykiem karyńckim a królem niemieckim Albrechtem (na następcę zmarłego Rudolfa wyznaczył drugiego syna – Fryderyka) były dominującymi elementami polityki tego regionu w 1306 r.

Na podkreślenie zasługuje także to, że w ostatnim okresie panowania Henryka I pieczęci majestatycznej używała także jego żona Matylda i to wyłącznie do śmierci męża. Przedstawiona została na tronie w mitrze podobnej do korony z tarczami herbowymi Śląska i Brunszwiku<sup>91</sup>.

<sup>88</sup> Bieniak, *Wielkopolska...*, s. 210–215.

<sup>89</sup> Jasiński, *op. cit.*, s. 273. Rudolf nie zdążył nawet koronować się na króla Czech – zmarł w lipcu 1307 r.

<sup>90</sup> Piech, *op. cit.*, s. 144.

<sup>91</sup> Gumowski, *op. cit.*, tab. CXVI, nr 81; A. Fudalej, *Pieczęcie księstw głogowskiego i żagańskiego*, Nowa Sól 1973, s. 47–48.

Jedynym konkurentem Henryka I Głogowskiego w walce o zjednoczenie ziem polskich pozostawał Władysław Łokietek, czego wyrazem było użycie w grudniu 1306 r. intytulacji „verus heres tocius Regni Poloniae”<sup>92</sup>. Niemniej diametralna zmiana sytuacji geopolitycznej księcia głogowskiego między początkiem a końcem 1306 r. stała się faktem. Moim zdaniem to właśnie wydarzenia czeskie i wielkopolskie z lat 1305–1306, a w mniejszym stopniu sukcesy w konflikcie z księciem wrocławskim Bolesławem II, który wystąpił z roszczeniami do Wielkopolski pod koniec 1306 r., stały się impulsem do fundacji klarysek z kościołem św. Krzyża. Przewaga w konflikcie z księciem wrocławskim była bowiem mało znaczącym aktem w porównaniu z sukcesami osiągniętymi na polu zjednoczenia ziem polskich zarówno dzięki korzystnemu zbiegowi okoliczności, jak i aktywnej postawie samego Głogowczyka. To sprzyjające wydarzenia między latem 1305 a latem 1306 r. sprawiły, że książę głogowski pozostawał na placu boju, wychodząc zwycięsko z wydawałoby się przegranej sprawy. Głogowczyk mógł zatem snuć realne plany polityczne zjednoczenia ziem polskich, inspirowane działaniami politycznymi Henryka IV Probusa i jego zapisem testamentowym.

Fundacja mogła zostać zrealizowana w dość krótkim okresie także dlatego, że Henryk I już w 1304 r. uzyskał od papieża Benedykta XI zgodę na ufundowanie klasztoru klarysek, a dokładnie nawet dwóch: „facultatem construendi suis sump-tibus in terra suae iurisdictioni subiecta duo monasteria ordinis S. Clarae”<sup>93</sup>. Najprawdopodobniej napięta sytuacja polityczna okresu 1304–1306, być może brak środków finansowych potrzebnych na kampanię wojskową spowodowały odłożenie planów o 3 lata.

Na uroczystości fundacji klasztoru klarysek obecny był biskup wrocławski Henryk z Wierzbnej. Był to zarówno dla księcia, jak i dla obecnych na uroczystości możliwych świeckich i duchownych symboliczny akt o doniosłym znaczeniu. Oczywiście Henryk jako biskup diecezji musiał wyrazić zgodę na fundację, ale jego obecność na uroczystości nie była warunkiem *sine qua non* dokonania fundacji. Być może doszło jednak również do dedykacji świątyni, w którym to obrzędzie obecność biskupa była nieodzowna<sup>94</sup>. Niezależnie od tego, jaki przebieg miała uro-

<sup>92</sup> Drugim dokumentem był wystawiony w Głogowie akt potwierdzający transakcję kupna wsi przez mieszczanina z Głogowa. Jurek, *Dziedzic...*, Aneks, dok. nr 76, 77, 78 oraz s. 112–113. O znaczeniu tytułu *heres Regni Poloniae* zob. O. Balzer, *Królestwo Polskie 1295–1370*, t. I–III, Lwów 1919–1920, tu t. II, s. 264; Jurek, *Dziedzic...*, s. 127–128.

<sup>93</sup> *Regesta Pontificum Romanorum inde ab a. post Christum natum MCXCVIII ad a. MCCCIV*, ed. A. Potthast, t. 1–2, Berolini 1874–1875, tu t. 2, nr 25402; RS, nr 2788; w nieco odmiennej formie cytowany regest w *Bullarium Poloniae*, ed. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, t. I, Rzym–Lublin 1982, nr 986. Na ten dokument zwrócił uwagę jako pierwszy E. Wauer, *Entstehung und Ausbreitung des Klarissenordens bes. in den deutschen Minoritenprovinzen*, Leipzig 1906, s. 303 i n., a za nim F. Machilek, *Die Přemysliden, Piasten und Arpaden und der Klarissenorden im. 13. und frühen 14. Jahrhundert (Westmitteleuropa – Ostmitteleuropa. Vergleiche und Beziehungen. Festschrift für Ferdinand Seibt zum 65. Geburtstag*, hrsg. v. W. Eberhard, H. Lemberg, H.D. Heimann, R. Luft, Veröffentlichungen des Collegium Carolinum 70, München 1992, s. 295).

<sup>94</sup> K. Konecki, *Symbolika obrzędów dedykacji kościoła* (Studia Włocławskie, t. 3, 2000, s. 133–147).

czystość, spotkanie dwóch dawnych nieprzyjaciół podczas fundacji klasztoru z kościołem pod wezwaniem św. Krzyża miało znaczenie symbolicznego pojednania. Nawiązywało moim zdaniem do pojednania poprzedników obydwu dostojników – księcia wrocławskiego Probusa i biskupa Tomasza II<sup>95</sup> – z okazji fundacji świętokrzyskiej we Wrocławiu. Biskup Henryk z pewnością pamiętał konflikt biskupa Tomasza II z Probusem i okoliczności pojednania dwóch wielkich bohaterów konfliktu jako członek kapituły katedralnej za rządów biskupa Tomasza II<sup>96</sup>.

Biskup wrocławski w lipcu 1307 r. potwierdził fundację księcia głogowskiego, biorąc klaryski – zgodnie z regułą i strukturą władzy zwierzchniej w zakonie – w opiekę w imieniu papieża i zapewniając dodatkowo o swoim wsparciu i opiece<sup>97</sup>.

**4. Inspiracje i specyfika głogowskiej fundacji.** Kult relikwii Męki Pańskiej – Świętego Krzyża, Korony Cierniowej, Krwi Chrystusa – z eschatologiczno-ideo- wym przekazem symboliki Krzyża był w średniowieczu mocno powiązany z instytucją władzy i propagowany na dworach królewskich i książęcych<sup>98</sup>. Tradycja ta sięgała Bizancjum, w którym relikwie były niezwykle cenione i otaczane specjalnym kultem przez cesarzy, o czym świadczy fakt, że szczątki Krzyża znajdowały się w prywatnej kaplicy cesarskiej w Konstantynopolu<sup>99</sup>. Widziano w nich symbol umocnienia przez Boga władzy cesarskiej, a posiadaczy relikwii uznawano za osoby mające gwarancję opieki Chrystusa. Tę symbolikę przejęła Europa Zachodnia, do której większa część relikwii Świętego Krzyża dotarła z Konstantynopola, czy to za sprawą darów cesarskich, czy to na skutek zdobycia stolicy Cesarstwa Wschodniego przez łacinników w czasie czwartej wyprawy krzyżowej, po pięciodniowym oblężeniu w kwietniu 1204 r. Partykuły Świętego Krzyża, w których upatrywano zwycięskiej mocy, należały do najbardziej pożądanych relikwii skarbców kaplic królewskich i książęcych<sup>100</sup>. W średniowieczu funkcjonowała w Europie przejęta

<sup>95</sup> Michałowski, *Princeps...*, s. 151–152, literatura przedmiotu tamże w przyp. 216.

<sup>96</sup> Choć nie był tak bliskim jego współpracownikiem, jak bezpośredni następca na stolcu biskupim Jan III Romka (1292–1301), pełniący funkcję kapelana biskupa Tomasza. K. Doła, *Dzieje Kościoła na Śląsku*, cz. I: *Średniowiecze*, Opole 1996, s. 66.

<sup>97</sup> APWr., Rep. 76, nr 4, niemiecki odpis Rep. 79, nr 63; RS, nr 2943 oraz *Die Inventare der nicht-staatlichen Archive Schlesiens*, Bd. 2: *Kreis und Stadt Glogau (Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. 28, Breslau 1915, s. 13). Biskup obecny był w Głogowie, gdzie miał swoją siedzibę-dwór, ponownie we wrześniu tegoż roku. Gdy sukcesy militarne Głogowczyka w księstwie wrocławskim stały się faktem – Henryk zdobył Kalisz na początku 1308 r. – stanął ponownie po stronie swych dawnych podopiecznych. Mocą prawa papież, jako bezpośredni zwierzchnik zakonu, a także osoba sprawująca najwyższą i pełną władzę nad zakonem, miał prawo podejmowania decyzji we wszystkich sprawach dotyczących zakonu klarysek, także tych odnoszących się do stosunków wewnętrznych poszczególnych konwentów; J. Bar, *O zakonach i o osobach świeckich*, Warszawa 1968, s. 71; J. Łapiński, *op. cit.*, s. 174–175.

<sup>98</sup> J. Kopeć, *Drzewo Krzyża Świętego (Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1995, szp. 250–251).

<sup>99</sup> M. Hasemann, *Milczący świadkowie Golgoty*, Kraków 2006, s. 74–77.

<sup>100</sup> W Konstantynopolu od IV w. przechowywano między innymi w świątyni Hagia Sophia liczne partykuły Świętego Krzyża pochodzące z daru cesarzowej Heleny. Druga część, najprawdopodobniej połowa znalezionej przez matkę cesarza belki poprzecznej – *patibulum*, znajdowała się w Rzy-



z Bizancjum koncepcja kultu Świętego Krzyża jako kultu państwowego, wiążącego działania władcy – podczas pokoju, ale szczególnie w czasie wojny – z opieką i chwałą zmartwychwstałego Chrystusa<sup>101</sup>. Na podkreślenie zasługuje jednak to, że ideologia i symbolika relikwii Świętego Krzyża została przejęta przez Europę Zachodnią na wiele setek lat przed zdobyciem Konstantynopola i wzrostem, czy nawet eksplozją, znaczenia kultu relikwii Świętego Krzyża dla władzy królewskiej i książęcej. Świadczy o tym fakt, że jeden z fragmentów relikwii, będących w posiadaniu cesarza zachodnich od czasów Karola Wielkiego, został osadzony we włóchni Ottona III<sup>102</sup>, wychowanego i pozostającego długo pod wpływem matki-regentki cesarzowej Teofano, siostrzenicy cesarza bizantyjskiego Jana. Myśl wczesnochrześcijańska oraz liturgika Kościoła pierwszego tysiąclecia przypisywała Krzyżowi moc, opiekę przed złem, widząc w nim szczególny znak zbawienia i chwały Bożej<sup>103</sup>.

Udział w szerzeniu kultu Krzyża w XIII w. miały szczególnie dwa zakony – cystersi, których powiązania z fundatorami królewskimi z licznych dynastii europejskich były niezwykle wyraźne, oraz, choć w mniejszym stopniu, dominikanie<sup>104</sup>. Wkład w rozpropagowanie kultu miała też *Złota legenda* Jakuba de Voragine, która na Śląsku zyskała popularność dzięki osobie Peregryna z Opolą, dominikanina z klasztoru raciborskiego. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że jego *Sermones de tempore et de sanctis* powstały w raciborskim klasztorze w latach 1297–1304, czyli w okresie poprzedzającym decyzję Głogowczyka<sup>105</sup>.

Fundacja świętokrzyska Probusa, zabiegi Fryderyka Bitnego o pozyskanie relikwii Korony Cierniowej związane z planami koronacyjnymi księcia i staraniami o utworzenie biskupstwa wiedeńskiego<sup>106</sup>, fundacja klasztoru cysterskiego Złota Korona przez Przemysła Otakara II czy założenie przez Rudolfa Habsburga klasztoru dominikanek w Tulln z kościołem św. Krzyża po zwycięstwie nad Przemysłem Otakarem II pod Suchymi Krutami w 1278 r. świadczą o symbolice Krzyża i zmartwychwstania Jezusa w doczesnych działaniach władców<sup>107</sup>. W szczególną moc relikwii

---

mie w kościele Krzyża Jerozolimskiego (Santa Croce in Gerusalemme), wybudowanym na miejscu domu św. Heleny.

<sup>101</sup> Michałowski, *Princeps...*, s. 157; A. Frolov, *La relique de La Vraie Croix. Recherches sur le développement d'un culte*, Paris 1961; Adamska, *Arengi...*, s. 120–121.

<sup>102</sup> Hasemann, *op. cit.*, s. 78.

<sup>103</sup> J. Kopeć, *Kult Krzyża i jego teologiczna wymowa* (Ateneum Kapłańskie, t. 109, 1987, s. 79–92).

<sup>104</sup> J. Pysiak, *Królewski kult Korony Cierniowej we Francji Ludwika Świętego* (Roczniki Historyczne, R. LXVII, 2001, s. 27); A. Piędz-Skrzypczak, *Początki kultu Korony Cierniowej w Vicenzy* (*ibidem*, s. 29, 33–34, 49); Pauk, *op. cit.*, s. 59–76.

<sup>105</sup> L. Wojciechowski, *Drzewo przenajszlachetniejsze*, Lublin 2003, s. 94.

<sup>106</sup> Ostatecznie doszło do tego dopiero w 1469 r. Świetności i powagi ideowej miała jej dodać translacja partykuły Korony Cierniowej, otrzymanej przez księcia Austrii od samego króla Francji Ludwika Świętego; Pauk, *op. cit.*, s. 68–71; *idem*, *Program fundacyjny Piastów śląskich w XIII wieku i jego środkowoeuropejskie konteksty* (*Piastowie śląscy w kulturze i europejskich dziejach*, red. A. Barciak, Katowice 2007, s. 78).

<sup>107</sup> Pauk, *Królewski kult...*, s. 72; Michałowski, *Princeps...*, s. 157; J. Kuthan, *Die mittelalterliche Baukunst der Zisterzienser in Böhmen und Mähren*, München–Berlin 1982, s. 222–224; Pauk, *Program...*, s. 84.

Krzyża wierzyli też obydwaj królowie czescy, następcy Przemysła Otakara II – Wacław II i jego syn Wacław III. Ten pierwszy władca złożył krzyż z tymiż relikwiami przed wyprawą do Polski w 1292 r. w opactwie cysterskim w Zbrasławiu. Jego syn zabrał ten sam krzyż podczas przygotowań na wyprawę do Małopolski przeciw Łokietkowi w 1306 r., w czasie której został zamordowany w Ołomuńcu<sup>108</sup>.

W świetle powyższych rozważań fundacja głogowska jawi się zatem nie tylko jako akt religijny – wyraz pobożności, który nie może dziwić u wnuka Anny i Henryka Pobożnego, darzących zakony franciszkańskie specjalnym uznaniem, ale także jako akt polityczny – wyraz dziękczynienia Stwórcy za osiągnięte sukcesy z łaski Boga<sup>109</sup>. Z drugiej strony akt fundacji był gestem symbolicznego, duchowego, ale i realnego, politycznego pojednania z biskupem wrocławskim, w czym nietrudno dostrzec analogię do okoliczności fundacji kolegiaty świętokrzyskiej przez Probusa. Symbolicznego znaczenia nabrało także przywieszenie do dokumentu fundacyjnego pieczęci majestatycznej z wizerunkiem księcia w mitrze, trzymającego w prawej ręce kwitnącą gałązkę. Została ona zinterpretowana jako różdżka sprawiedliwości, nawiązująca do różdżki Aarona powołanego przez Boga. Książę głogowski miał zatem symbolizować nowego Aarona, wybrańca Niebios, który zgodnie z ideologią zawartą w *Żywocie większym św. Stanisława* wprowadzi Polaków do ich ziemi obiecanej, czyli odnowi Królestwo Polskie<sup>110</sup>.

W moim przekonaniu fundacja klarysek wpisuje się do katalogu działań księcia głogowskiego, które w szczególny sposób akcentują jego polityczne ambicje. Celem Głogowczyka było wykreowanie siebie w oczach mu współczesnych na kontynuatora wizji i polityki Henryka IV Probusa, której zwieńczeniem miało być zjednoczenie ziem polskich. T. Jurek za przejaw działań politycznych Głogowczyka, świadczących o realizacji planu politycznego będącego schedą po Probusie, uznał: bicie monety przedstawiającej księcia z mieczem i koroną, przygotowanie majestatycznej pieczęci wzorowanej ikonografią i wielkością na pieczęci królewskiej Przemysła II, fundację pomników Przemysła II i jego żony w katedrze poznańskiej oraz nagrobków braci, Przemka i Konrada, oraz prapradziada Bolesława Wysokiego w Lubiążu<sup>111</sup>; w końcu zlecenie spisania rocznika nekrologiczno-genealogicznego Piastów śląskich<sup>112</sup>. Politycznym manifestem i oznaką kontynuowania poli-

<sup>108</sup> Pauk, *Program...*, s. 85 i przyp. 48.

<sup>109</sup> W kategoriach Bożej łaski i przychylności Wszechmocnego Boga mógł Henryk I Głogowski traktować śmierć króla Wacława II i nieoczekiwaną śmierć młodego Wacława III.

<sup>110</sup> Piech, *op. cit.*, s. 145. O św. Stanisławie w tradycji religijnej Śląska K. Doła, *Kult świętego Stanisława biskupa i męczennika a tradycje polskie na Śląsku* (Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego, t. 7, 1979, s. 179–215).

<sup>111</sup> Jurek, *Dziedzic...*, s. 127–129.

<sup>112</sup> *Nagrobki książąt śląskich* (MPH, t. III, wyd. A. Bielowski, Lwów 1878, s. 710–714) powstały najpewniej w Lubiążu. Znamy je z redakcji z drugiej połowy XIV w. z kodeksu weneckiego. Utwór, którego charakter – jak przekonuje literatura przedmiotu – doskonale wpisywał się w plany koronacyjne zleceńodawców; K.K. Jażdżewski, *Lubiąż. Losy i kultura umysłowa śląskiego opactwa cystersów (1163–1642)*, Wrocław 1993, s. 105 i n.; W. Korta, *Średniowieczna annalistyka Śląska*, Wrocław 1996, s. 260–262; M. Kaczmarek, *Nekrolog lubiąski, próba krytyki przekazu* (Studia Źródłoznawcze, t. 26, 1981, s. 125).

tyki Probusa były także fundacje artystyczne Głogowczyka. Henrykowi I przypisuje się bowiem fundację samego nagrobka Probusa<sup>113</sup>, a także posągów rodziców, Salomei i Konrada, w kolegiacie głogowskiej. Uwagę zwraca fakt, że posąg ojca ma wiele analogii do figury Probusa z kolegiaty we Wrocławiu<sup>114</sup>. Pojawia się jednak problem, ponieważ niektórzy historycy sztuki nie są zgodni co do czasu powstania nagrobka Probusa, na którym przedstawiono między innymi tarczę herbową z orłem z koroną. Zabytek ten datowany jest na lata 1295–1335<sup>115</sup>. Gdyby przyjąć datę najwcześniejszą, to pogląd o fundacji Głogowczyka nie znajduje kontrargumentów. To właśnie Henryk I, jak żaden inny książę śląski, orientował się w planach zjednoczeniowych Probusa, jego aspiracjach politycznych, które zresztą adaptował do swojej polityki, począwszy od 1295 r. W roli fundatora nagrobka badacze widzą jednak także króla czeskiego Jana Luksemburczyka<sup>116</sup>, dostrzegając w akcie fundacji nagrobka wielkiego księcia śląskiego jeden z elementów legitymizacji władzy Luksemburgów na Śląsku<sup>117</sup>. Nowe poglądy na czas powstania nagrobka Probusa nie wykluczają jednak koncepcji Głogowczyka jako pierwotnego zleceniodawcy sarkofagu księcia wrocławskiego, którego wykonanie trwało latami i mogło przypaść na czasy późniejsze. W takim układzie pierwotna symbolika nagrobka została wtórnie przejęta i być może częściowo zmieniona przez Luksemburczyka.

Fundacja klarysek w przedstawiony katalog działań Henryka I Głogowskiego wpisuje się znakomicie, będąc kolejnym, konkretnym elementem manifestacji ideologii władzy Głogowczyka z symboliką wykraczającą poza granice księstwa. Być może była ona także przejawem ambicji koronacyjnych, o których wspominał

<sup>113</sup> A. Grzybowski, *Fundacja i funkcja kościoła św. Krzyża we Wrocławiu (Między formą a znaczeniem. Studia z ikonografii architektury i rzeźby gotyckiej)*, Warszawa 1997, s. 39–70, tam literatura przedmiotu oraz *idem*, *Die Kreuzkirche in Breslau – Stiftung und Funktion* (Zeitschrift für Kunstgeschichte, Bd. 51, H. 4, 1988, s. 461–475). Najnowsze prace czeskiej badaczki K. Benešovskiej i R. Kaczmarka – ta druga oparta na analizie świadectw ikonograficznych – wskazują nowe możliwości badawcze, korygujące dotychczasowe ustalenia.

<sup>114</sup> A. Karłowska-Kamzowa, *Znaczenie ideowe poznańskich fundacji Przemysła II (Początki i rozwój Starego Miasta w Poznaniu w świetle nowych badań archeologicznych i urbanistyczno-architektonicznych)*, red. M. Błaszczuk, Poznań 1977, s. 382–388); R. Heck, *O Piastowskich tradycjach średniowiecznego Śląska* (Kwartalnik Historyczny, t. 84, 1977, nr 1, s. 12). Jedynie J. Kębłowski, *Posąg księżnej Salomei głogowskiej* (Studia Muzealne, t. V, Poznań 1966, s. 38), przypisywał fundację kręgom związanym ze środowiskiem kościelnym.

<sup>115</sup> Grzybowski, *op. cit.*, s. 46 optuje za 1295 r.; J. Kębłowski, *Nagrobki gotyckie na Śląsku*, Poznań 1969, s. 11–13, 45–65; *idem*, *Treści ideowe gotyckich nagrobków na Śląsku*, Poznań 1970, s. 42–61; *idem*, *Pomniki Piastów śląskich w dobie średniowiecza*, Wrocław 1971, uważa za fundatora Głogowczyka i datuje zabytek na pierwszą dekadę XIV w.

<sup>116</sup> R. Kaczmarek, *Kolegiata Krzyża Świętego we Wrocławiu jako fundacja Henryka IV Probusa. Impuls i następstwa – świadectwa ikonograficzne (Śląsk w czasach...)*, s. 85–100). Luksemburgowie kontynuowali by zatem dokonania Przemysławidów. Jak wykazał M.R. Pauk, Przemysł Otakar II w swoich fundacjach religijnych nawiązywał do tradycji Fryderyka Bitnego Babenberga, starając się w ten sposób legitymizować władzę nad pozyskaną w 1260 r. Styrią; Pauk, *Królewski kult...*, s. 73–75.

<sup>117</sup> J. Mayer, *Sochy z průčeli gotického domu „u Zvona” na Staroměstském náměstí v Praze* (Umění, t. XXV, 1977, s. 97–129); K. Benešovská, *Podoby královského majestátu v Českých zemích kolem roku 1300 (Ars longa. Sborník k nedožitým sedmdesátinám Josefa Krásky)*, wyd. B. Bukovinská, L. Konečný, Praha 2003, s. 28–48).

w biografii księcia T. Jurek, nie przytaczając jednak żadnych argumentów: „Wszystko wskazuje zatem, że Henryk głogowski dążył do zdobycia królewskiej korony, choć nie wiemy, by podjął w tej sprawie jakieś konkretne kroki”<sup>118</sup>.

Ambitny program Henryka I wyrastał ponad partykularne interesy współczesnych mu i kolejnych pokoleń książąt śląskich. Jego polityka miała korzenie w tradycji rodzinnej, choć ojciec Konrad I do wybitnych strategów politycznych nie należał, mimo studiów na Sorbonie<sup>119</sup>. Działania Głogowczyka stanowiły nawiązanie nie tylko do politycznych wizji Henryka IV Probusa, ale i do polityki wybitnych przodków śląskich, o czym świadczy chociażby polityka pamięci władcy głogowskiego fundującego nagrobki książęce w cysterskiej nekropolii w Lubiążu, zlecającego spisanie rocznika nekrologicznego przodków.

Nie jest też zapewne dziełem przypadku, że w tym samym czasie, gdy Henryk ufundował klasztor klarysek z kościołem św. Krzyża, największy ówczesny konkurent Głogowczyka w walce o zjednoczenie ziem polskich, Władysław Łokietek, ofiarował relikwię Świętego Krzyża benedyktynom na Łysej Górze. M. Derwich uważa, że relikwia trafiła do benedyktynów między 1286 a 1311 r., a za najbardziej prawdopodobną datę uważa 1306 r.<sup>120</sup> Z powodu niemożności pewnego określenia czasu translacji relikwii na Łysiec trudno odpowiedzieć na pytanie, czy fundacja Henryka mogła być pośrednio odpowiedzią Henryka Głogowskiego na działania Łokietka, czy też wręcz przeciwnie. Nie rozstrzygają tego także wcześniejsze zabiegi księcia Głogowa w Stolicy Apostolskiej o możliwość fundacji nawet dwóch klasztorów klarysek w księstwie, bo nie wiemy nic o konkretyzacji tych planów aż do 1307 r. Niepodważalne jest to, że obowiązkiem fundatora było zaopatrzenie świątyni w relikwie<sup>121</sup>, a więc bezpośrednio zaangażowanie Głogowczyka i Łokietka w pozyskanie świętych szczątków relikwii Krzyża nie podlega dyskusji. Babka Henryka I, księżna Anna, troszczyła się nie tylko o materialne podstawy bytu fundacji klarysek, ale także o te duchowo-kultowe, wyposażając kościół klarysek w sprzęty liturgiczne i relikwie: „ornamenta altaris dedit preciosissima et quatuor calices, et patenas, et crucem, et reliquias sanctorum preciosissimas, ornatas auro et argento [...] brachium de argento ad sanctam Claram”<sup>122</sup>.

<sup>118</sup> Jurek, *Dziedzic...*, s. 129.

<sup>119</sup> T. Jurek, *Konrad I (Piastowie. Leksykon biograficzny*, red. S. Szczur, K. Ożóg, Kraków 1999, s. 613–615).

<sup>120</sup> M. Derwich, *Benedyktyński klasztor Św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa–Wrocław 1992, s. 544; *idem*, *Zur Translation der Hl. Kreuz-Reliquie auf den Berg Lysiec. Genese, Fortentwicklung und Pragmatik einer spätmittelalterlichen Klosterlegende (De ordine vitae. Zu Normvorstellungen, Organisationsformen und Schriftgebrauch im mittelalterlichen Ordenswesen*, hrsg. v. G. Melville, *Vita regularis. Ordnungen und Deutungen religiösen Lebens im Mittelalter 1*, Münster–Hamburg–London 1996, s. 380–402); *idem*, *Polska legenda o świętym Emeryku* (Przegląd Historyczny, t. 81, 1990, s. 430–435).

<sup>121</sup> Michałowski, *Princeps...*, s. 157; P. Geary, *The Saint and the Shrine. The Pilgrims' Goal in the Middle Ages (Wallfahrt kennt keine Grenzen*, hrsg. von L. Kriss-Rettenbeck, G. Möhler, München–Zürich 1984, s. 267); M. Starnawska, *Mikołaj z Wyrozębów – obrońca Kijowa przed Tatarami i jego suplika do papieża o przekazanie relikwii z 1496 r. (Między Polską a Rusią*, red. M. Starnawska, Siedlce 2004, s. 51–62).

<sup>122</sup> *Vita Annae...*, s. 659–660.

W jaki sposób Henryk I mógł wejść w posiadanie relikwii Świętego Krzyża? Nasuwa się przypuszczenie, że najprostszą drogą ich uzyskania były kontakty z kolegiatą świętokrzyską we Wrocławiu. Ofiarowanie relikwii przez członków wrocławskiej kolegiaty św. Krzyża, której to fundacji opiekunem – w myśl postanowienia testamentu Probusa – miał być Henryk, wydaje się bardzo prawdopodobne. Zachowane przekazy z XIV w. poświadczają posiadanie relikwii Świętego Krzyża przez dwór głogowski. Miał je bowiem drugi syn Henryka I, Konrad I książę oleśnicki, jego zaś druga żona Eufemia, córka księcia kozielskiego Władysława (ślub w 1329 r. po śmierci w połogu pierwszej żony, Elżbiety, córki księcia wrocławskiego Henryka VI), uzyskała w latach 1347, 1358 i 1359 odpusty dla wiernych adorujących relikwie Krzyża będące w jej posiadaniu<sup>123</sup>. Ponadto Eufemia ufundowała w Oleśnicy oratorium pod wezwaniem św. Krzyża i NMP przy szpitalu św. Jerzego należącym do tamtejszej prepozytury kanoników regularnych na Piasku we Wrocławiu<sup>124</sup>. Księżna zapisała też w testamencie pozłacany srebrny krzyż zawierający relikwie Świętego Krzyża i Korony Cierniowej kanonikom regularnym od św. Jerzego – oleśnickiej prepozyturze wrocławskiego klasztoru<sup>125</sup>.

Za istotnym udziałem w fundacji klarysek w Głogowie motywów ideowo-politycznych przemawia specyfika dalszych losów zgromadzenia oraz fakt, że fundacja nie miała jednak ekspiacyjnego charakteru – odkupienia grzechów w godzinie śmierci. Głogowczyk w momencie fundacji był osobą w sile wieku, u szczytu sukcesów, a w źródłach nie ma żadnych uwag co do jego złego stanu zdrowia.

Głogowski klasztor, jak wynika z pracy P. Gąsiorowskiej, był jedynym klaszturem Ubogich Pań na ziemiach polskich, który nie mógł się poszczycić księżną pochodzącą z rodziny książęcej<sup>126</sup>. Znając praktykę wyboru księń w epoce przedtrydenckiej i mając na uwadze niepisaną, ale praktykowaną zasadę wywodzenia się członkiń konwentów żeńskich z rodziny fundatora<sup>127</sup>, możemy przyjąć, że do klasztoru rzeczywiście nie wstąpiła nigdy żadna księżniczka. Kościół klasztorny nie

<sup>123</sup> W. Urban, *Wykaz regestów dokumentów Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu* (Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego, t. 2, 1970, s. 293, dok. nr 28, 30); M. Starnawska, *Świętych życie po życiu. Relikwie w kulturze religijnej na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 2008, s. 109; P. Rabiej, *Konrad I (Piastowie. Leksykon..., s. 669–672)*.

<sup>124</sup> A. Pobóg-Lenartowicz, *Konwent klasztoru kanoników regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu do początku XVI wieku*, Opole 2007, s. 157.

<sup>125</sup> Krzyż był tak cenny być może nie tylko ze względu na bogatą oprawę, ale i tradycje rodzinne, księżna uczyniła nawet zastrzeżenie, by bez wiedzy kolejnych pokoleń książąt oleśnickich i rajców miasta krzyż nie mógł być wywieziony z Oleśnicy. Ten warunek musiał potwierdzić sam opat kanoników wrocławskich Jan z Pragi; W. Mrozowicz, P. Wiszewski, *Oleśnica od czasów najdawniejszych po współczesność*, Wrocław 2006, s. 39.

<sup>126</sup> P. Gąsiorowska, *Klaryski z dynastii Piastów* (Nasza Przeszołość, t. 94, 2000, s. 119–134). Autorka, patrząc na aparat krytyczny artykułu, nie przeprowadziła kwerendy w dokumentach klasztornych głogowskiej wspólnoty znajdujących się w APWr., opierając się jedynie na literaturze przedmiotu.

<sup>127</sup> Michałowski, *Klasztor...*, s. 53, 55–56. Zakonnice modliły się za fundatora, a ich pośrednictwo stawało się niezbędnym elementem zbawienia duszy fundatora, K.J. Leyser, *Rule and Conflict in an Early Medieval Society. Ottonian Saxony*, London 1979, s. 62–65.



pełnił także funkcji sepulkralnych dla przedstawicieli rodu książęcego<sup>128</sup>, co uznać należy za nietypowość fundacji książęcej<sup>129</sup>. Warto podkreślić, że we Wrocławiu, w przylegającej do kościoła kaplicy pod wezwaniem św. Jadwigi, pochowano nie tylko księżnę fundatorkę Annę, ale i zmarłego 3 XII 1266 r. jej syna Henryka III Białego, ojca małoletniego wówczas Henryka Probusa, a ponadto wnuka Anny, Henryka V (zmarłego w 1296 r.), oraz jej prawnuka, Henryka VI (zmarłego w 1335 r.); w kościele Klarysek – córkę Anny i Henryka II, przełożoną klarysek Jadwigę i kolejne ksienie wspólnoty<sup>130</sup>. Nekropolią królewską i książęcą był kościół Klarysek w Pradze, a także kościoły klasztorne w Starym Sączu i Strzelinie. W planach Bolesława Pobożnego miał takie funkcje spełniać kościół Klarysek i Franciszkanów w Gnieźnie<sup>131</sup>. Przypomnieć należy, że rodzice księcia pochowani zostali w kolegiacie głogowskiej, a sam Henryk już w 1295 r. wyrażał wolę złożenia swych doczesnych szczątków w Lubiążu, nekropolii kilku pokoleń Piastów śląskich<sup>132</sup>, co też ostatecznie zostało zrealizowane.

Dążenie do obsadzania przedstawicielami własnego rodu funkcji przełożonych w fundowanym klasztorze i rozporządzanie sepulturą w kościele klasztornym było atrybutem władcy-fundatora. Wiązało się nie tylko z prestiżem, ale i wymiernymi korzyściami religijnymi zarówno w świecie doczesnym, jak i przede wszystkim w życiu wiecznym<sup>133</sup>. Wystarczy zwrócić uwagę na przykład fundacji trzebnickich cysterek, która odgrywała rolę nie tylko nekropolii książęcej, ale i nowego ośrodka kultu św. Bartłomieja oraz klasztoru dynastycznego – rodzinnego, w końcu

<sup>128</sup> Ponad 30 księżniczek wstąpiło do zgromadzenia klarysek do końca XVI w. Nekropolie książęce w klasztorach św. Klary: Wrocław – księżna Anna, jej syn Henryk III Biały oraz kilkanaście księżnych klarysek tego konwentu, Gniezno – fundatorka Jolenta oraz 2 inne przedstawicielki rodu, Stary Sącz – 3, tj. fundatorka Kinga, wdowa po Władysławie Łokietku królowa Jadwiga, Konstancja wdowa po księciu halickim, Strzelin – 5 księżnych klarysek miejscowej wspólnoty, Kraków – Jolenta-Helena (w Gnieźnie nie został zrealizowany pierwotny plan księcia Bolesława Pobożnego wskutek śmierci Bolesława); K. Jasiński, *Franciszkańskie pochówki Piastów (Zakony franciszkańskie..., t. 1, cz. 2–3: Franciszkanie na ziemiach polskich*, Lublin 1989, s. 177–195, spis pochówków na s. 182–188). W klasztorach męskich i żeńskich zakonu franciszkańskiego pochowano w sumie najprawdopodobniej 68 przedstawicieli rodziny Piastowskiej, z czego informacje co do 49 osób nie budzą żadnych wątpliwości.

<sup>129</sup> Wollasch, *op. cit.*, s. 11, przedstawia kryteria, którymi kierowali się władcy przy wyborze i fundacji kościołów-nekropolii: miejscowość leżąca w centrum władztwa, patrocinium kościoła grobowego, ustanowienie memorii.

<sup>130</sup> E. Małachowicz, *Książęce rezydencje, fundacje i mauzolea w lewobrzeżnym Wrocławiu*, Wrocław 1994, s. 76–81. Autor błędnie jednak podaje, iż pochowano tam także Henryka IV Probusa. Książę ten spoczął w ufundowanej przez siebie kolegiacie św. Krzyża we Wrocławiu, zob. Michałowski, *Princeps...*, s. 148–156.

<sup>131</sup> S. Pasiciel, *Zespół klasztorny franciszkanów i klarysek w Gnieźnie*, Gniezno 2005; H. Soukupová-Benáková, *Přemyslovské mauzoleum v klášteře blahoslavené Anežky na Františku* (Umění, t. XXIV, 1976, s. 193–217); *eadem*, *Anežský klášter v Praze*, Praha 1989.

<sup>132</sup> RS, nr 2360. Tam pochowany prapradziad Bolesław Wysoki, fundator w 1163 r., i kolejni książęta śląscy; Pauk, *Program...*, s. 87; W.P. Königshaus, *Die Zisterzienserabtei Leubus in Schlesien von ihrer Gründung bis zum Ende des 15. Jahrhundert*, Wiesbaden 2004, s. 13–22.

<sup>133</sup> Michałowski, *Klasztor...*, s. 66.

– ideowego akcentu inauguracji rządów książęcych<sup>134</sup>. Rezygnacja z wypełnienia podobnego programu w Głogowie przez Henryka I, a więc zrzeczenie się owego pośrednictwa między sferą *sacrum* a sferą świecką, świętości przynależnej fundatorowi<sup>135</sup>, jest dość wymownym świadectwem motywów działań fundatora bardziej skupionego na symbolice doczesnej fundacji niż motywach ze sfery duchowo-religijnej.

Pozostaje jeszcze ostatnie pytanie. Dlaczego wybór księcia padł na zakon św. Klary? Tu zdecydowała moim zdaniem tradycja rodzinna, względy praktyczno-techniczne fundacji zgromadzenia zakonu św. Franciszka oraz akcenty religijno-kultowe, rys duchowości franciszkańskiej.

O księżnej Annie, fundatorce klasztoru klarysek wrocławskich i babce Henryka I, wspominałam już wielokrotnie. We wrocławskim konwencie przebywała ponadto siostra Henryka I, Jadwiga, po raz pierwszy wymieniona jako ksieni w 1280 r.<sup>136</sup> Ponieważ Jadwiga zmarła w czerwcu 1318 r., wielce prawdopodobne jest, że mogła uczestniczyć aktywnie w przedsięwzięciu brata, wspierać jego pomysł, nawet wysłać na nową placówkę do Głogowa siostry z Wrocławia. Nie można też wykluczyć, że inne zakonnice dotarły do Głogowa z konwentu w Weissenfels, w którym przebywała być może już jako ksieni księżna Zofia, macocha Henryka głogowskiego<sup>137</sup>. Zachowane dokumenty nie pozwalają jednoznacznie ustalić, skąd klaryski przybyły do Głogowa. W literaturze przedmiotu<sup>138</sup> jako dom macierzysty konwentu głogowskiego wymieniane są dwa klasztory: Gniezno i Wrocław. Głogów należał do kustodii gnieźnieńskiej franciszkańskiej i prowincji czesko-polskiej<sup>139</sup>, gdyż z niej rekrutowali się wizytatorzy zakonnicy<sup>140</sup>. Osoba fundatora, księcia z linii śląskiej, wezwanie kościoła, szczególnie opieka biskupa wrocławskiego Henryka z Wierzbnej wskazują na Wrocław jako dom macierzysty zakonnic głogowskich. Za wrocławskimi korzeniami przemawia też podobieństwo lokacji kompleksu klasztorowego i architektury kościoła, na które to analogie badacze – nie tylko history-

<sup>134</sup> *Ibidem*, s. 53–55; H. Manikowska, *Princeps fundator w przedlokacyjnym Wrocławiu. Od Piotra Włostowica do Henryka Brodatego (Fundacja i fundatorzy w średniowieczu i epoce nowożytnej)*, red. E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2000, s. 37–57).

<sup>135</sup> Manikowska, *op. cit.*, s. 51, 53.

<sup>136</sup> Jadwiga, córka księcia Konrada I głogowskiego i Salomei, K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. II, Warszawa 1975, s. 86; J. Sperka, *Jadwiga (Piastowie. Leksykon...)*, s. 625).

<sup>137</sup> Zofia spoczęła w tym klasztorze, Jasiński, *Rodowód...*, t. I, Warszawa 1973, s. 123–125; *idem*, *Franciszkańskie...*, s. 183; O. Posse, *Die Wettiner. Genealogie des Gesamthauses Wettin*, Leipzig 1897, s. 55 i n.

<sup>138</sup> Łapiński, *op. cit.*, s. 181; Kantak, *op. cit.*, s. 238–239.

<sup>139</sup> Głogów do 1272 r. należał do franciszkańskiej kustodii wrocławskiej. Gdy ta razem z budzi-szyńską została na kapitule generalnej w Pizie przyznana prowincji saskiej, Głogów objęty został przez kustodię kujawską. W latach 80. XIII w. przynależał już do kustodii gnieźnieńskiej, która obok kujawskiej, krakowskiej i opolskiej stanowiła czwartą polską kustodię prowincji czesko-polskiej, Kantak, *op. cit.*, s. 38–39, 44; Freed, *op. cit.*, s. 195–217.

<sup>140</sup> APWr., Rep. 79, nr 38; *Regesty śląskie*, t. II: 1349–1354, red. W. Korta, Wrocław 1983, nr 1065.

cy, ale i archeolodzy oraz historycy sztuki – nie zwrócili do tej pory uwagi<sup>141</sup>. Teren klasztoru Klarysek, w przeciwieństwie do innych zabudowań należących do instytucji kościelnych w Głogowie (klasztory: Franciszkanów i Dominikanów, kościoła parafialnego św. Mikołaja), nie został kompleksowo przebadany przez archeologów<sup>142</sup>, co sprawia, że wnioski mogą być formułowane na podstawie wyników badań samej świątyni. Kościół znajdował się w południowej części klasztornego założenia architektonicznego. Do świątyni od północy i południowego wschodu przylegały budynki klasztoru, od południowego zachodu zaś wieża i budynek o dwóch izbach<sup>143</sup>. Był jednonawową, czteroprzęsłową, ceglana budowla (gotycki wątek cegły), oszkarpowaną przekątnymi przyporami w narożach (prostokątnymi przy ścianie południowej i murach klasztoru od strony północnej)<sup>144</sup>, nakrytą dwuspadowym dachem. Według analiz C. Lasoty i M. Karsta miał 8 ostrołukowych okien<sup>145</sup>. Rozmiary kościoła św. Krzyża i podobne cechy stylistyczne w rozwiązaniu wnętrza – gurdy i żebra spływające na wsporniki osadzone w ścianach, ołtarz w największym przęśle wschodnim – nasuwają analogie do rozwiązań architektonicznych zastosowanych we Wrocławiu w kościele św. Klary. Głogowska świątynia miała wymiary prawie identyczne z wymiarami kościoła wrocławskiego (24,58 do 24,70 m długości i 7 m szerokości) – była krótsza zaledwie o kilkanaście lub kilkadziesiąt centymetrów (24,40 m) i szersza o 3,5 m. Tę większą różnicę w szerokości można tłumaczyć różną wielkością działek w obydwu miastach oraz faktem, że we Wrocławiu dobudowano do kościoła od strony północnej kaplicę św. Jadwigi.

Nie bez znaczenia przy wyborze zakonu był także, moim zdaniem, aspekt duchowości. Istotnym elementem duchowości franciszkańskiej, a szczególnie klarysek, był kult Ukrzyżowanego Chrystusa<sup>146</sup>. Franciszkański symbol *Tau* nawiązywał do he-

<sup>141</sup> Kozaczewski, *op. cit.*, s. 3–34; Kutzner, *op. cit.*, s. 135–210; C. Lasota, M. Karst, *Kościół Klarysek w Głogowie* (Szkice Legnickie, t. XIV, 1992, s. 9–15); M. Kaczkowski, *Klasztor klarysek (XIV–XX w.). Osadnictwo wczesnośredniowieczne, materiały antropologiczne (XVII–XVIII w.)* (Informator archeologiczny. Badania, Warszawa 1980, s. 213).

<sup>142</sup> Kozaczewski, *op. cit.*, s. 5. Ocalałe po II wojnie światowej fragmenty murów kościoła Klarysek wyburzono na początku lat 60. bez przeprowadzenia badań archeologiczno-architektonicznych i inwentaryzacji. Lasota, Karst, *op. cit.*, s. 9–15. Według C. Lasoty i M. Karsta pierwsze badania archeologiczne południowej części fundamentów konwentu dokonane przez M. Kaczkowskiego w latach 1978–1979 nie zostały przeprowadzone prawidłowo, z zachowaniem archeologicznych norm, *ibidem*, s. 10; Kaczkowski, *op. cit.*, s. 213.

<sup>143</sup> Lasota, Karst, *op. cit.*, s. 11.

<sup>144</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>145</sup> *Ibidem*. Liczba okien mogła być jednak większa, bo na widoku F.B. Wernera z połowy XVIII w. widać w ścianie północnej aż pięć okien. Według C. Lasoty i M. Karsta w północnej ścianie były tylko dwa okna, cztery w południowej i po jednym od zachodu i wschodu. Szkice F.B. Wernera w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, F.B. Wernher, *Topographia seu Compendium Silesiae pars. I–V*, Oddział Rękopisów, sygn. R 551, t. I, k. 239, 246; druk: *Głogów. Zarys...*, rys. nr 48, s. 157.

<sup>146</sup> P. Anzulewicz, *Sluchajcie Ubożuchne! Wczesne źródła franciszkańskie o św. Klarze i Ubogich Pannach oraz ich relacje ze Św. Franciszkiem i jego braćmi*, Gdańsk 1983, s. 13 i n.; G. Iammarrone, *Duchowość franciszkańska. Istota i podstawowe treści*, tłum. P. Anzulewicz, Kraków 1998, s. 37, 39, 57–58; L. Iliarte, *Vocazione francescana. Sintesi degli ideali di San Francesco e di Santa Chiara*, Casale Monferrato 1987.

brajskiego znaku *Taw*, określającego krzyż, a Franciszek i pierwsi franciszkańscy ojcowie zakonu oddawali szczególną cześć Ukrzyżowanemu Chrystusowi<sup>147</sup>. W *Legendzie o św. Klarze*, napisanej najprawdopodobniej przez Tomasza z Celano<sup>148</sup> tuż po kanonizacji założycielki zakonu klarysek, w rozdziale 30., zatytułowanym *Gorąca miłość Ukrzyżowanego*, autor dał świadectwo szczególnego umiłowania przez Klarę modlitwy i czci wobec Chrystusa Ukrzyżowanego, rozważania modlitw o pięciu ranach Chrystusa: „Nauczyła się [Klara – O.M.P.] oficjum Męki Pańskiej, jakie ułożył Franciszek, miłośnik Krzyża i odmawiała je z takim samym oddaniem”<sup>149</sup>. Kolejne rozdziały *Legendy* nosiły tytuły: *Wspomnienie Męki Pańskiej*, *Różne cuda dokonywane znakiem i mocą Krzyża*, podkreślając chrystocentryczne akcenty duchowości klarysek<sup>150</sup>.

Akcent chrystologiczny był także obecny na pieczęci klasztoru, co w porównaniu z innymi przedstawieniami napieczętnymi żeńskich wspólnot, nie tylko klarysek, jest rzeczą godną uwagi i dodatkowo podkreśla specyfikę głogowskiego konwentu. Motywem dominującym na przedstawieniach pieczętnych klasztorów żeńskich była osoba Najświętszej Marii Panny, prezentowana często z Dzieciątkiem oraz osobą fundatora bądź zakonnicę u stóp<sup>151</sup>, a w wypadku klarysek dochodziły wizerunki świętych zakonu bądź też elementów szopki bożonarodzeniowej<sup>152</sup>. Na spiczasto-owalnej pieczęci klarysek głogowskich, zachowanej przy dokumencie z połowy XIV w., przedstawiono scenę Ukrzyżowania z Chrystusem na krzyżu pośrodku i dwiema postaciami – Maryi i św. Jana po bokach<sup>153</sup>. Biorąc pod uwagę stałość używania przedstawień ikonograficznych we wspólnotach zakonnych i fakt posługiwania się przez dziesięciolecia tym samym tłokiem<sup>154</sup>, można przypuszczać,

<sup>147</sup> Kopeć, *Kult Krzyża...*, s. 82; *idem*, *Recepcja oficjum św. Bonawentury de Passione Domini w Polsce* (Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, t. 21, 1974, z. 2, s. 74–84); A. Zając, *Modlitwy Franciszka przed Krucyfiksem. Droga poznania Jezusa Ukrzyżowanego (Modlitwa franciszkańska. Materiały z sympozjum odbytego w dniach 14–15 lipca 1997 roku w seminarium Duchowym Ojców Franciszkanów)*, red. S.C. Napiórkowski, W. Koc, Niepokalanów 2001, s. 155–168); D. Chmielewski, *Św. Franciszka Oficjum o Męce Pańskiej (ibidem)*, s. 119–154).

<sup>148</sup> Wątpliwości co do autorstwa, przypisanego Tomaszowi z Celano w XV w. przez brata Marianna z Florencji, mieli włoscy wydawcy *Legendy*, między innymi: F. Pennacchi, M. Bartoli, *Klara. Pomiędzy milczeniem a pamięcią*, Wrocław 2006, s. 182–183.

<sup>149</sup> Tomasz z Celano, *Legenda o świętej Klarze (Wczesne źródła franciszkańskie)*, t. 2, wyd. S. Kafel, Warszawa 1981, s. 379–419).

<sup>150</sup> P. Anzulewicz, *Duchowość franciszkańska (Duchowość zakonna. Zakony w Polsce)*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1994, s. 66–81); C. Bynum, *Holy Feast and Holy Fast. Religious Women in the Later Middle Ages*, Berkeley–Los Angeles 1987, s. 24 i n.

<sup>151</sup> F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1: *Doba Piastowska*, Kraków 1899, nr 147, 157 (klaryski w Skale), 185 (klaryski w Starym Sączu), 211 (norbertanki w Krzyżanowicach), 258 (norbertanki w Strzelnie); cysterki w Trzebnicy: P. Wiszewski, *Herb mało użyteczny. O słabości tradycji heraldycznej wybranych klasztorów żeńskich na Śląsku (XIII–I poł. XIX w.) (Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywy badań)*, red. K. Skupiński, A. Weiss, Warszawa 2004, s. 61–63).

<sup>152</sup> Postaci świętych zakonu u klarysek wrocławskich np. APWr., Rep. 66, nr 48. Żłobek na pieczęciach klarysek w Znojmie przechowywanych w archiwum w Brnie, Státní Archiv v Brně, *Klari-sky v Znojme*, sygn. E 43.

<sup>153</sup> Gumowski, *op. cit.*, tab. CXIX, nr 99.

<sup>154</sup> Klaryski wrocławskie wykorzystywały pieczęci z przełomu XIII i XIV w. aż do pierwszej ćwierci XVII w., a tłoki pieczętno wykonane w XVII w. kopiowały średniowieczny schemat ikonograficz-

że ów wizerunek pieczętny powstał w pierwszych latach funkcjonowania klasztoru, być może jeszcze za życia księcia Henryka I Głogowskiego.

O osadzeniu zakonnic św. Klary, a nie innego zgromadzenia zakonnego, przesądziły także względy praktyczne – krótka procedura fundacji oraz fakt, że w Głogowie był już męski klasztor franciszkański, a więc zakonnice mogły być pewne opieki duchowej. Założenie klasztoru św. Franciszka trwało znacznie krócej niż fundacja jakiegokolwiek innej wspólnoty. Przepisy zakonne franciszkańskie nie określały bowiem szczegółowo całej procedury, jakże skomplikowanej w wypadku założenia klasztoru cysterskiego<sup>155</sup>. O tym, jak długo mógł trwać proces fundacji cysterskiej, przekonuje przykład czeski. Proces założenia klasztoru cystersów Sancta Corona w Złatej Koronie (domem macierzystym był konwent Heiligenkreuz z Dolnej Austrii) zamknął się w okresie ponad czterech lat, a przecież starał się o to sam król Czech. Starania rozpoczęto w 1259 r., gdy król skierował prośbę do kapituły generalnej cysterskiej o przysłanie wizytatorów na inspekcję wybranego miejsca, a zakończono w 1263 r. wysłaniem zakonników na nowe miejsce<sup>156</sup>. Henryk chyba tak długo nie chciał i nie mógł czekać, biorąc pod uwagę wydarzenia polityczne kilkunastu miesięcy poprzedzających sprowadzenie klarysek do Głogowa oraz fakt, iż miał już zgodę papieską na fundację od 1304 r. Istotniejsze było jednak to, że aby fundacja franciszkańska została zrealizowana, nie były potrzebne zawile procedury, lecz przede wszystkim fundator-protektor. To on zajmował się zarówno sprawami technicznymi, jak i zapewnieniem warunków bytu bądź to przez utrzymywanie wspólnoty z własnych dochodów i środków (Zawichost, Wrocław), bądź też poprzez nadanie uposażenia ziemskiego (Stary Sącz, Gniezno, Strzelin). Dodatkowo w wypadku klauzurowych domów żeńskich, w przeciwieństwie do klasztorów męskich, inicjatywa zakładania nowych placówek zależała w największym stopniu od pozyskania możnego protektora, a nie od inicjatywy franciszkańskich władz zakonnych<sup>157</sup>.

Niemniej proces fundacji klasztoru klarysek trwał co najmniej kilka miesięcy<sup>158</sup>. Czas osadzenia nowej wspólnoty mógł się przeciągać z uwagi na wymóg zapew-

---

ny; Wiszewski, *Herb...*, s. 65. Podobnie było w Krakowie, w którym jeszcze w XV w. pieczętowano dokumenty tłokami wykonanymi dla klasztoru w Skale w drugiej połowie XIII w.

<sup>155</sup> Etapy fundacji cysterskiej: inicjatywa fundatora, uzyskanie aprobaty miejscowej władzy diecezjalnej, zgoda wybranego opactwa macierzystego i kapituły generalnej na utworzenie fundacji, przeprowadzenie wizytacji wybranego miejsca przez władze zakonne – opatów z najbliższej położonych konwentów, sprawozdanie z wizytacji przesłane do Cîteaux i wysłanie listu informującego o sporządzeniu dokumentu fundacyjnego przekazującego przyszłej wspólnocie określone dochody, akceptacja kapituły, przybycie mnichów i osiedlenie się w prowizorycznych budynkach, rozpoczęcie budowy kościoła i klasztoru, konsekracja świątyni i klasztoru; K. Kaczmarek, *Klasztor cystersów w Wieleniu* (Nasza Przeszość, t. 85, 1996, s. 49–73).

<sup>156</sup> Pauk, *Królewski kult...*, s. 62; inne przykłady: *idem*, *Działalność fundacyjna możnowładztwa czeskiego i jej uwarunkowania społeczne (XI–XIII wiek)*, Kraków–Warszawa 2000, zwłaszcza s. 100–101, 121–122, 176–178.

<sup>157</sup> Zwiercan, *op. cit.*, s. 5–51. Autor zwrócił uwagę na intensywną akcję władz zakonnych przy organizowaniu struktur zakonnych na nowych terytoriach.

<sup>158</sup> J. Dobosz, *Fundacja opactwa cysterek w Owińskach w świetle najstarszych źródeł* (*Cognitioni gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, red.



nienia zakonnicom trwałego schronienia – klauzury (problem nie dotyczył zakonników mogących przez lata egzystować w prowizorycznych pomieszczeniach, podczas gdy budowa *claustrum* ciągnęła się latami). We Wrocławiu po raz pierwszy nazwa klasztoru klarysek – *monasterium s. Clarae ord. S. Damiani* – pojawiła się w bulli papieża Aleksandra IV, wystawionej 13 XII 1256 r.<sup>159</sup> Papież zachęcał biskupa wrocławskiego Tomasza i lubuskiego Wilhelma oraz wiernych diecezji wrocławskiej do wsparcia inicjatywy budowy klasztoru<sup>160</sup>. W ten sam sposób kilkadziesiąt lat wcześniej papież Grzegorz IX wspierał inicjatywę sprowadzenia klarysek do Pragi i budowy tamtejszego kościoła i klasztoru<sup>161</sup>. Bulli papieskich dla Głogowa nie mamy, co może sugerować, że trud budowy niewielkiej świątyni i klasztoru spoczywał tylko na władcy, a inwestycji nie poprzedził długi okres starań o wyrażenie papieskiej zgody na fundację.

Fundacja mogła zostać zrealizowana między jesienią 1305 r. (spotkanie z biskupem wrocławskim Henrykiem z Wierzbnej) a początkiem 1307 r. Budowa świątyni i części zabudowań w tym czasie była realna pod warunkiem, że prace prowadzono sprawnie, powierzając je doświadczonej ekipie budowlanej. O tym, że kościół został zbudowany przez fachowców, najprawdopodobniej pochodzących z Wrocławia, świadczą analogie architektoniczne do kompleksu klasztorowego klarysek wrocławskich.

Synowie Henryka I nie przejawiali specjalnego zainteresowania fundacją klarysek w Głogowie po śmierci ojca. Być może owa obojętność związana była z trudnościami identyfikacji z planami politycznymi zmarłego księcia i brakiem zrozumienia idei fundacji kościoła pod wezwaniem św. Krzyża. Sytuacja polityczna synów Henryka I, a przede wszystkim utrata Wielkopolski, spowodowała, że przejście ikonografii pieczęci i tytułatury przez Konrada I i Bolesława, książąt oleśnickich, służyło wyłącznie podtrzymaniu roszczeń młodych książąt do utraconej dzielnicy wielkopolskiej<sup>162</sup>.

Dobrodziejką klarysek była natomiast księżna Matylda, wdowa po Henryku, która potwierdziła kilka transakcji klasztoru. W 1310 r. poświadczyła kupno od Jakuba z Wichowa, mieszczanina z Żagania, wsi Tarpno i Sławęcice w okręgu górów-

---

D.A Sikorski, A.M. Wyrwa, Poznań–Warszawa 2006, s. 311–318). O losach fundacji męskich konwentów zob. artykuł S.J. Barciała. Do tej pory literatura przedmiotu nie dostrzegą tego czynnika, wiążąc rozwój zakonu z opieką i inicjatywą poszczególnych władców. Franciszkanie, tak jak dominikanie, przybywali przede wszystkim do miast, mając zapewnione minimalne warunki życia i prowizoryczne pomieszczenia oraz – co istotne – zgodę miejscowego biskupa na stworzenie ośrodka duszpasterskiego; Barciała, *op. cit.*, s. 189–202.

<sup>159</sup> APWr., Rep. 63 nr 1, 2; *Bullarium...*, t. I, nr 606–608; RS, nr 940–942. Papież Aleksander IV darzył przychylnością franciszkanów, podobnie jak jego poprzednik Innocenty IV.

<sup>160</sup> Wiernym diecezji wrocławskiej przyznał 100 dni odpustu za czynne wsparcie budowy bądź ofiarowanie jałmużny w tej intencji.

<sup>161</sup> *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae*, ed. G. Friedrich, t. III, Praha 1962, nr 81, dokument z 31 VIII 1234 r. skierowany do wiernych w Czechach i w Polsce: „accedentibus in eius consecratione annum unum ac anniversario die consecrationis ipsius quadraginta dies, et totidem in festo confessoris eiusdem usque ad octavas de iniuncta sibi penitentia relaxamus”.

<sup>162</sup> Piech, *op. cit.*, s. 147.

skim, w 1314 r. kupno, przez prokuratora Fryderyka, dla klaryski Katarzyny de Burnis rocznego czynszu, który po jej śmierci należeć miał do klasztoru, w wysokości półtorej grzywny z młyna w Żukowie od braci Katarzyny<sup>163</sup>. W 1314 r. Matylda dokonała kolejnego potwierdzenia transakcji zakupu czynszów dokonanego przez wspólnotę od rodziny jednej z zakonnicy<sup>164</sup>. Także za jej wstawiennictwem i na prośby księżnej matki syn zmarłego księcia, Henryk II, potwierdził 28 III 1312 r. wszystkie przywileje klarysek głogowskich<sup>165</sup>. Na tym – jak wynika z zachowanych dokumentów w Archiwum Państwowym we Wrocławiu – skończyła się opieka potomków Henryka I nad fundacją. Kolejny przywilej władcy dla konwentu został wystawiony w marcu 1337 r. przez króla Czech Jana Luksemburczyka<sup>166</sup>.

### **PRO REMEDIO ANIME? DIE STIFTUNG DES KLARISSINNEKLOSTERS IN GLOGAU**

Die Stiftung des Klarissinenklosters und der Kirche des Heiligen Kreuzes am 8. 02. 1307 durch Herzog Heinrich I. von Glogau gab seiner aus den Herrscherpflichten resultierenden Sorge um die Kirche Ausdruck und war dabei ein Bestandteil seines politischen Programms, das auf die Vereinigung der polnischen Länder hinzielte. Zur Übernahme dieses Programms bewog ihn Heinrich IV. Probus, Herzog von Breslau, der das Handeln und die politischen Horizonte von Heinrich I. erheblich beeinflusste. Diese Zusammenarbeit wurde von zwei Ereignissen gekrönt: Der Herzog von Breslau schlug Heinrich I. zum Ritter bei der Stiftung der Kirche des heiligen Kreuzes im Jahr 1288 und setzte ihn zu einem seiner Erben ein. Dieser war – nach dem Tod von Heinrich IV. – bis 1306 der aktivste Teilnehmer an der Auseinandersetzung um Schlesien und Großpolen und rivalisierte um die Einflüsse mit den schlesischen Herzögen, mit Władysław I. Ellenlang und mit den Königen von Böhmen. Mit seinen groß angelegten selbständigen Aktionen erzielte er bedeutsame Erfolge, die sich auch auf ein glückliches Zusammentreffen von Umständen zurückführen lassen (der Tod von Wenzel II. und Wenzel III., die Verwicklung von Władysław I. Ellenlang in Klempolen, die Besetzung Großpolens). Mit diesen Maßnahmen von Heinrich I., die ihn zum Fortsetzer der Politik Heinrichs IV. machten, korrespondiert die Stiftung des Klarissinenklosters, das durch eine Urkunde mit der Titulatur *heres Regni Polonie* gegründet wurde. Die Wahl der Klarissinenkongregation lässt sich auf die Familientradition zur Förderung dieses Ordens, einen schnellen und einfachen Ablauf des Stiftungsprozesses und die religiösen und kultischen Aspekte (die Rolle des Kultes des gekreuzigten Christus bei den Klarissinen) zurückführen.

Übersetzt von Roland Czarnecki

---

<sup>163</sup> Wsie te były wolne, zgodnie z jej wolą, od zwyczajnych i nadzwyczajnych służb i ciężarów na rzecz władcy panującego, APWr., Rep. 79, nr 6, kopia łaćńska z XIV w., nr 15, transumpt z 1630 r., nr 144; KD, t. II, nr 190; RS, nr 3106.

<sup>164</sup> Fryderyk, prokurator klarysek, kupił dla klasztoru i Katarzyny de Burnis od jej braci młyn w Żukowie pod Głogowem. Czynsz roczny z młyna w wysokości półtorej grzywny miał stanowić uposażenie zakonnicy Katarzyny. Po jej śmierci dochód miał być przeznaczony na potrzeby klasztoru, APWr., Rep. 79, nr 8, transumpt łaćński biskupa poznańskiego Andrzeja z Bnina Opalińskiego w 1615 r., APWr., Rep. 79, nr 99.

<sup>165</sup> APWr., Rep. 79, nr 7, odpis niemiecki z 1619 r., nr 63; RS, nr 3269; KD, t. II, nr 263.

<sup>166</sup> APWr., Rep. 79, nr 9; KD, t. III, nr 304.